

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XX

Wilno, Środa 16 grudnia 1936 r.

Nr. 3445

### Irlandia — nieulegalizowaną republiką

DUBLIN, 15.12. Zmiany, wprowadzone przez rząd i parlament wolnego państwa Irlandii do konstytucji z okazji zmiany na tronie angielskim, budzą duże zaniepokojenie. Sejm irlandzki uchwalił dwie ustawy, zmieniające dotychczasową konstytucję Irlandii.

Pierwsza z tych ustaw usuwa z konstytucji wolnego państwa wszystkie ustępy, określające czynności króla i jego przedstawiciela generał-gubernatora Irlandii.

Druga ustawa przelewa sprawowane dotąd przez króla i generał-gubernatora czynności częściowo na przewodniczącego sejmu (dail eirean), częściowo na irlandzką radę ministrów. A więc nominacji przedsta-

wicieli dyplomatycznych i konsularnych Irlandii dokonywać ma odtąd rada ministrów. Formalna ingerencja korony w sprawach zagranicznych może następować jedynie na wniosek i za zgodą rady ministrów.

Prasa irlandzka omawia nowe ustawy konstytucyjne, podkreślając ich doniosłość.

„The Irish Times” dochodzi do wniosku, że w oświetleniu nowych uchwał konstytucyjnych wolne państwo nabiera cech swego rodzaju nieulegalizowanej republiki w stosunkach wewnętrznych, pozostając jednocześnie integralną częścią brytyjskiego Commonwealth'u w zakresie spraw zewnętrznych.

### Wielki strajk metalowców we Francji

PARYŻ, 15.12. Ostatnie strajki w południowym przemyśle metalurgicznym, połączone z t. zw. neutralizacją fabryk, wywołują coraz ostrzejszą kampanię prasy pravicowej przeciwko stanowisku rządu. Sfery pravicowe w dalszym ciągu podkreślają, że neutralizacja fabryk jest nowym, groźniejszym nawet zamachem na zasadę własności prywatnej, niż strajki okupacyjne. Neutralizacja fabryk jest — jak pisze „Figaro” — udoskonaleniem techniki strajkowej, która oszczędza strajkującym robotnikom zbędnego trudu, zajmowania fabryk i warsztatów, pozwalając na powierzenie tej roli

nielicznym tylko wartownikom. Prasa pravicowa występuje równocześnie przeciw ministrowi spraw wewnętrznych Dormoy, twierdząc, że rola gwardii lotnej w strajkach w Lille równa się właściwie użyciu tej gwardii jako pomocy dla posterunków, wystawionych przez strajkujących.

PARYŻ, 15.12. W większości fabryk metalurgicznych w Lille placówki strajkujących nie dopuściły techników i kierowników warsztatów do pracy. Wywołało to zaostrenie zatargu. Przedsiębiorcy domagają się zarządzenia tajnego głosowania wśród robotników w sprawie dalszego strajku.

### Oddział komunizującej „Ligi Obrony Praw człowieka i obywatela” rozwiązany

LUBLIN, 15.12. Obserwując od dłuższego czasu działalność stowarzyszenia Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela na terenie Lublina, władze doszły do przekonania, że organizacja ta stała się ostatnio terenem działalności wyrotkowej. Zarządzona dziś w nocy rewizja w lokalu Ligi, całkowicie potwierdziła

obserwacje władz. W czasie rewizji znaleziono niezbité dowody utrzymania przez tę organizację kontaktu z czynnikami wyrotkowymi. W związku z tym starosta grodzki zawiesił działalność Ligi na terenie miasta Lublina a zebrane dowody i akta przekazał władzom prokuratorskim.

### Tylko praktyczny...

prezentujemy ma dzisiaj swoją rację! A co może być praktyczniejszego nad — żakiet, bluz-cz. e wełniana, bieliznę ciepłą, sweter, pulover, łódny rawa, lub wreszcie komplet szluzawkowy, kostium treningowy, narciarski i moc ogromną przeróżnych drobiażków. Poleca je ze swego składu

**POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA  
FRANCISZEK FRLICZKA  
WILNO, ul. ZAMKOWA Nr. 9 tel. 6-46**

Specjalny rabat gwiazdkowy!

### Co będzie dalej w Chinach — niewiadomo Rokowania z buntownikami w Sien-Fu Sprzeczne wiadomości o losach marsz. Czang-Kai-Szeka

NANKIN, 15.12. Odpowiadając na depezę min. wojny, gen. Hoying-Czinga, domagającego się uwolnienia Czang-Kai-Szeka jako wstępnego warunku wszczęcia rokowań, Czang-Sue-Liang oświadczył, że dalsze postępowanie jego będzie zależało od decyzji Nankinu w sprawie wprowadzenia energiczniejszej polityki w stosunku do Japonii.

#### OPTYZM URZĘDOWY.

SZANGHAJ, 15.12. Koła chińskie, według Havasa, uważają, iż komentarze prasy europejskiej przedstawiające ostatnie wydarzenia w Chinach jako bezpośrednio inspirowane przez takie, czy inne mocarstwa cudzoziemskie, nie odpowiadają rzeczywistości. Rewolta, która wybuchła w Sien-Fu, jak się zdaje, została głównie wywołana przez czynniki lokalne. Chociaż oczywiście jest, iż wojna domowa wyszła by na korzyść przede wszystkim Japonii, bezpośrednio jej udział w buncie wydaje się mało prawdopodobnym.

W politycznych kołach chińskich nie przypuszczają, by koniecznym następstwem rewolty marszałka Czang-Sue-Liang musiała być wojna domowa. Wojska rządowe są jednakże gotowe do interwencji, gdyby rokowania mające na celu uwolnienie marszałka Czang-Kai-Szeka zawiodły.

#### SPRZECZNE POGŁOSKI.

TOKIO, 15.12. Według wiadomości, otrzymanych przez agencję Domei z Szanghaju, Czang-Kai-Szek znajduje się rzekomo pod strażą powstańców w Kwanyang w odległości 47 klm. od Sien-Fu.

Australijczyk Donald, który przybył do Sien-Fu, niezwłocznie rozpoczął rokowania z Czang-Sue-Liangem, ale nie dały one dotychczas żadnych wyników.

W Szanghaju krążą, pomimo zaprzeczeń, pogłoski, iż Czang-Kai-Szek nie żyje. Został on rzekomo zabity 12 b. m., kiedy zrewoltowane oddziały zaatakowały jego gwarę przyboczną.

Według innych pogłosek, Czang-Sue-Liang został uwięziony przez swych żołnierzy, którzy są niezadowoleni z powodu jego pojednawczego stanowiska wobec Nankinu.

Wojska rządu nankińskiego zbliżają się do Sien-Fu, gdzie należy oczekiwać ich przybycia za dwa dni.

#### CZANG-KAI-SZEK ŻYJE.

SZANGHAJ, 15.12. Donald powrócił samolotem do Londynu. Oświadczył on, że Czang-Kai-Szek żyje.

#### REWOLTA SIĘ ROZSZERZA.

LONDYN, 15.12. Reuter donosi z Nankinu: Rewolta przeciw rządowi nankińskiemu ogarnęła Lan-Czou,

stolicę prowincji Kan-Su, gdzie toczą się walki pomiędzy wojskiem rządowym a oddziałami, dowodzonymi przez jednego z wyższych oficerów Czang-Sue-Liang.

SZANGHAJ, 15.12. Rząd nankiński wydał zarządzenia, aby otoczył rejon Sien-Fu, na wypadek fiaska wszczętych rokowań. Znaczne ilości wojsk rządowych z Ho-Nan ruszyły koleją do prowincji Sien-Si. Do dyspozycji wojska oddano 120 eszelonów. Elita armii Czang-Kai-Szeka, posuwająca się z Nak-Su do Sien-Fu, trafiła na opór, jednak zbliżyła się do Sien-Fu na odległość 25 klm.

#### PERTRAKTACJE TRWAJĄ.

SZANGHAJ, 15.12. Donald miał na celu jedynie stwierdzenie, że marszałek Czang-Kai-Szek jest zdrowy i czy nie stała mu się żadna krzywda. W czasie pobytu Donalda odbyła się z jego udziałem narada marszałków Czang-Kai-Szeka i Czang-Sue-Liang, na której Czang-Kai-Szek oświadczył, że gotów jest osobiście wykonać program Czang-Sue-Liang z warunkiem, żeby narada nad wykonaniem programu odbyła się w Nankinie. Rokowania o uwolnienie Czang-Kai-Szeka trwają.



PRZECIWN GRYPID, KATAROM I PRZEZIĘBIENIOM

### Generalna ofensywa wojsk gen. Franco rozpoczęta

PARYŻ, 15.12. „Echo de Paris”, zazwyczaj dobrze poinformowana o sytuacji hiszpańskich wojsk powstańczych, donosi dziś, iż pozorny spokój, jaki od kilku dni można zauważyć po stronie wojsk gen. Franco, w widoczny sposób ma się już ku końcowi. Informacje korespondentów „Echo de Paris” z Lalamanki pozwalają przewidywać rychłą ofensywę wojsk gen. Franco nie tylko na Madryt, lecz również przeciw innym prowincjom, będącym we władaniu rządu w Walencji, mianowicie rozważana jest możliwość powstania nowego frontu wojennego w Katalonii.

Aktywność wojsk powstańczych ujawniła się już w poniedziałek. Gwałtowny atak oddziałów gen. Moli na odcinku górskim Gudarrama uwięziony został szeregami lokalnych sukcesów i obsadzeniem strategicznych punktów górskich w oko-

licach Santa Maria de la Alameda i Feresnedilla.

O ile chodzi o sytuację w Barcelonie, „Echo de Paris” przewiduje, że w wyniku dymisji rządu katalońskiego należy się spodziewać wprowadzenia w Katalonii swego rodzaju dyktatury, powierzonej komitetowi ocalenia publicznego. Dziennik zaznacza, iż projekt utworzenia w Barcelonie strefy mędzynarodowej, przedstawiony przez rząd kataloński tuż przed dymisją członkom miejscowego korpusu konsularnego, wzorowany jest na istniejącej strefie mędzynarodowej w porcie Szanghaju. Według oświadczeń jednego z ministrów, rząd kataloński uważa, iż tego rodzaju strefa będzie najpewniejszą gwarancją przeciw niebezpieczeństwu bombardowania miasta, w razie bowiem, gdyby powstańcy naruszyli neutralność tej strefy, automatycznie weszliby w konflikt z szeregiem państw zagranicznych.

### Przedstawiciele armii rumuńskiej opuścili Polskę

WARSZAWA, 15.12. Dzisiaj generał Stachiewicz, w obecności gen. Sansonowici, dokonał dekoracji oficerów rumuńskich orderem „Odrodzenia Polski”.

O godz. 15.35 gen. Samsonowici, wraz z towarzyszącymi mu oficerami armii rumuńskiej, opuścili stolicę Polski, udając się w drogę powrotną do Rumunii.



Obecny król Anglii, Jerzy VI wraz z królową i córką następczynią tronu, ks. Elżbietą.

## List otwarty do Pana Profesora Stefana Grabskiego w sprawie naszych granic wschodnich

Szanowny Panie Profesorze!

Po ogłoszeniu w „Dzien. Wil.” z dn. 30. VI b. r. listu mego otwartego, w odpowiedzi na list otwarty do mnie Sz. Pana w „ABC” z 1932 r., w sprawie traktatu ryskiego, od nieznanego mi obywatela zakordonowego Podola, zajmującego obecnie w sądownictwie poważne stanowisko i osobistość którego w razie potrzeby może być ujawniona, otrzymałem list, w którym mi komunikuje, że do 1926 r. siedząc na 5 dziesięcinach, wydzielonych mu przez bolszewików ze swego majątku, w bolszewickiej gazecie „Izwestija” czytał sam sprawozdanie z mitingu w Homlu.

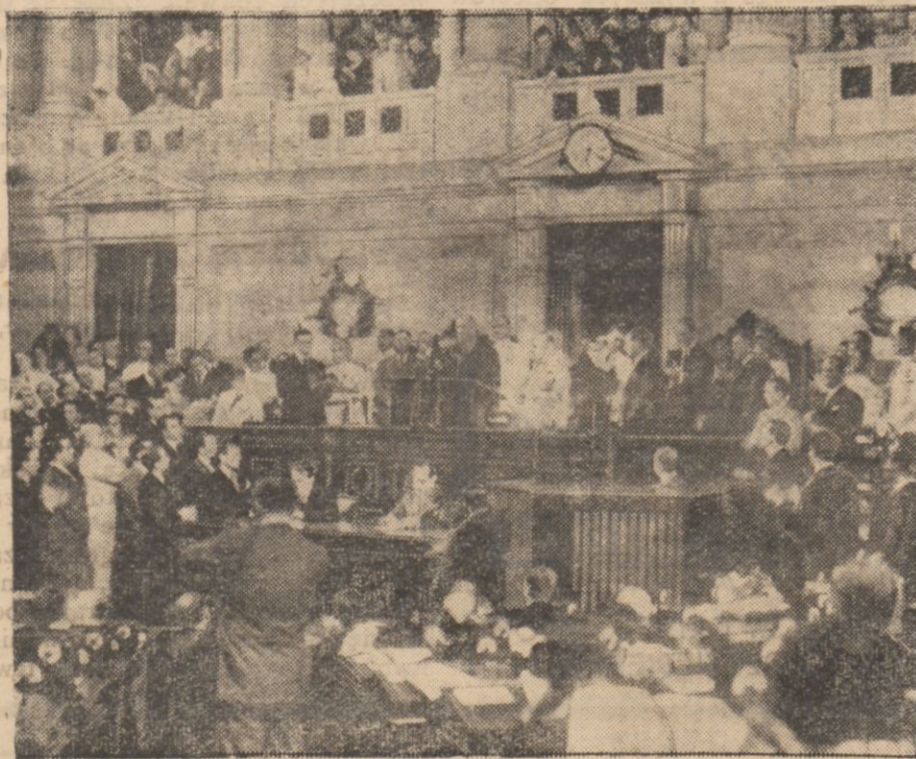
Na mitingu tym Lenin wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział, że w czasie traktatu ryskiego namawiał swój rząd, by oddać Polakom Mińsk i Podole, a nawet i więcej.

Nastój zatem najwyższych władz bolszewickich najzupełniej potwierdza to, co Sz. Pan zaraz po powrocie z Rygi publicznie nam wygłosił, że granicę można było przesunąć znacznie dalej na wschód, a czemu Sz. Pan teraz stara się zaprzeczyć.

Chociaż w liście moim otwartym do Sz. Pana z dn. 30. VI b. r. sprawa

**Zima nadchodzi.  
Tysiące ludzi jest  
bez dachu,  
bez odzieży,  
bez jedzenia.  
Ratujmy ich  
od zimna i głodu.**

KONFERENCJA PANAMERYKAŃSKA W BUENOS AIRES.



Roosevelt otwiera konferencję, w której wzięło udział 21 stanów.

STANISŁAW CYWIŃSKI

## Gdy wicher rdzeń rozżarzy...

(Dokończenie).

„Głupiutka Miłki (tak zwał Annę ukochany) nie wiedziała nic i umiała tylko kochać” (167). Ale to nie zmądry rządca bohaterka. Miłość ta jest nieodpartą konsekwencją całego jej układu psychicznego. Oto nie nacuzono jej dotychczas ograniczać się, poświęcać i kochać cokolwiek poza sobą. Musiała tedy przyjść gwałtowna reakcja.

„Czy wierzyła w Boga?” — zapytuję od siebie autorka. „Tak, trochę. W swoim sercu rezerwowała dla Niego mały kącik, ale zaglądała tam rzadko” (175). Snać bardzo rzadko, bo myśl o Nim bynajmniej nie staje wprost zamierem — samobójczym. Niema tu nawet walki z Bogiem, buntu czy protestu. Rodzina? — ta jest w sferze jej myśli też na dalszym planie. Anna nawet dla matki jest obojętna, tą okrutną obojętnością młodości, a potem bólu osobistego. A ojczyzna? A społeczeństwo? Tu panuje w jej duszy doskonała „nieświadomość, że nie można wykruszyć się z konglomeratu społeczeństwa bez szkody dla siebie” (164). Gdy się szkoda ujawni, Anna skieruje całą swą nienawiść do tego społeczeństwa i ani razu nie pomyśli, co o ona jest temu winna. Ale czyż może pomyśleć, jeśli nie

wie, co winna Bogu? „Chcę, nie szkodząc nikomu”, mówi Anna, „osiągnąć maximum zadowolenia, sensu życia” (115). Poczytując własne zadowolenie za sens życia, Anna nie pojmuje, jak jest daleka od katechizmowego stanowiska. Ależ ona nigdy katechizmu nie przemysłała, nie brała go za drogowąskaz życia. Indywidualistka — mówią o niej w rodzinie; egoistka — powie czytelnik. Ale i to i to jest mylnie. Tragedją Anny, że nie zna ona pojęcia grzechu.

Tu jądro zagadnienia. Tu, właśnie tu tkwi kryzys naszej cywilizacji. Wszakże od czasów Reformacji tajne moce, rządzące Europą, owa „banda piekielna”, o której prawi Goethe - Wroński, dały z największą usilnością do wyrugowania ze świadomości pojęcia grzechu, a tem samem do podkopania w duszach poczucia zależności od wyższego, obiektywnego Prawa. Anna, biedactwo, nie zdaje sobie sprawy, że dały właśnie po tej linii, wytkniętej przez owych wrogów cywilizacji, która, jak powiedział Mickiewicz, musi być chrześcijańska. Nie myśli może o tem i sama autorka, a jednak mądrze i konsekwentnie prowadzi Annę po etapach użycia, grze-

## Sąd Najwyższy uchylił wyrok śmierci na Prytyckiego

WARSZAWA, 15. 12. W Sądzie Najwyższym w Warszawie była rozpatrywana sprawa Sergiusza Prytyckiego, członka K.P.Z.B., który za usiłowanie zabójstwa w sali sądowej świadka Strelczuka i policjanta został skazany przez Sąd Apelacyjny w Wilnie na karę śmierci. Sąd Najwyższy wyrok uchylił.

### Sprawa Berezny

„Robotnik” pisze: W dn. 9 grudnia delegacja rodzin osób „izolowanych” w Berezie Kartuskiej, została przyjęta przez p. wice-marszałka Senatu prof. W. Makowskiego i przez p. wice-marszałka Sejmu Podolskiego.

Delegacja przedstawiła obu wice-marszałkom warunki życia osób „izolowanych”. Delegacja odniosła wrażenie, że krok przez nią uczyniony nie będzie krokiem bezcelowym.

### Plenarne posiedzenie Sejmu

Podczas wczorajszego posiedzenia Sejmu dokonano wyboru piątego witego wice-marszałka Sejmu, którym został poseł Kielak. Następnie Izba, wysłuchała szeregu referatów o dodatkowych kredytach i projektach ustaw.

### Tragiczny wypadek

PARYŻ, 15. 12. W ogrodzie zoologicznym w Grenoble niedźwiedź pochwyił za rękę 11-letniego ucznia, który nadmiernie zbliżył się do kraty, przekroczywszy przez dodatkową barierę ogrodzenia. Dwaj przechodnie, znajdujący się w pobliżu, przybiegli na ratunek chłopcu i po dłuższych usiłowaniach, zdołali chłopca wyciągnąć za ogrodzenie. Niedźwiedź oderwał jednak dziecku rękę aż do ramienia, tak że stan ofiary tego tragicznego wypadku jest bardzo poważny.

### Strajk ogrodników pod Paryżem

PARYŻ, 15. 12. Wczoraj popołudniu ogrodnicy okręgu paryskiego ogłosili strajk. Do Paryża przywieziono zaledwie dziesiątą część dostarczanych codziennie jarzyn. Liga włóścian nie sprzeciwia się wyładowaniu jarzyn, nadchodzących z prowincji. Strajk ma przebieg spokojny.

Wśród trosk i smutków rodzinnych najgorszym jest bezsprzecznie choroba. Gdy kto zachoruje — cały porządek domowy jest wytrącony z równowagi. Wie o tym zapobiegliwa pani domu, posiadająca w swej apteczce znane tabletki Panacrin — mag. A. Bukowskiego, które chronią przed gryzą, anginą i chorobami z przeziębienia. Gdy który z domowników skarży się na ból gardła, dreszcze, złe samopoczucie, co jest pierwszą oznaką przeziębienia, troskliwa pani domu pamięta, że dość wcześnie użycie tabletek Panacrin niszczy bakterie chorobotwórcze, które osiedliły się w ustach i gardle i zabezpieczy od choroby, a cały dom od wydatków i kłopotów.

## Proces o grodzieńskie zamachy bombowe

SKAZANIE 3 - CH CZŁONKÓW STR. NAR.

BIAŁYSTOK, 13. 12. Sąd Okręgowy w Grodnie ogłosił wyrok w sprawie 3 członków Stronnictwa Narodowego: Dominika Jaroszewicza, Adolfa Panasiuka (szofera) i Kazimierza Bohusza-Greckiego, oskarżonych o podłożenie bomby zegarowej pod żydowski towarzystwa Ochrony

Zdrowia w nocy 16 marca b. r. Sąd wymierzył Jaroszewiczowi i Panasiukowi karę po 3 lata więzienia, zaś trzeciego oskarżonego uwięził. Panasiuk już ma za sobą wyrok 5 lat więzienia za zorganizowanie rozruchów antyżydowskich w czerwcu zeszłego roku.

## Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna, to obowiązek i nakaz sumienia.

## Przeciw profesorowi - żydowi Zajście w Szkole Dziennikarskiej

W ub. sobotę doszło do zajścia na terenie Wyższej Szkoły Dziennikarskiej, gdzie na 1 roku podczas wykładu żyda Boleskiego młodzież demonstrowała przeciw niemu w związku z udziałem Boleskiego w Wieczorze „literackim” żydo-komuny na Wolnej Wszechnicy.

Młodzież polska i solidaryzująca

się z nią młodzież ukraińska opuściła wykład. P. Boleski pozostał w gronie swoich współwyznawców.

Warto zaznaczyć, że w gronie profesorów Szkoły Dziennikarskiej nie tylko p. Boleski znany jest ze swoich sympatyj skrajnie lewicowych.

## Kiedy brak 40 a jest 50 Jeszybot czy Katolicki Uniwersytet?

„ABC” w korespondencji z Lublina pisze: Dawniej katolicki uniwersytet w Lublinie otrzymywał od rządu 40 tysięcy zł. rocznie zapomogi. Od paru lat zapomoge cofnięto, ze względów oszczędnościowych, chociaż odtąd daje się (ale już 50 tysięcy zł.) na żydowski jeszybot w Lublinie. No, trudno! Niech równoległe

z walką o prawa polskie w państwowych szkołach akademickich polskie, katolickie społeczeństwo zdoła się, pomoże swoją ofiarnością podźwignąć i inne wydziały przy tym uniwersytecie, kładąc tym samym podwaliny pod gmach Wiedzy niezatrutej wyzewami żydowskimi.

## Zamknięcie granicy czechosłowackiej dla lnu polskiego

Ostatnio sfery lniarskie zostały poważnie zaniepokojone zamknięciem granicy czechosłowackiej dla polskiego lnu. Zamknięcie to doty-

czy głównie Wileńszczyznę, gdyż Czechosłowacja importowała najniższy gatunek włókna lniarnego, jakim jest len hoduciski. (h)

## Kłopoty z elektrownią w Postawach Płacić trzeba a, ze światłem źle

POSTAWY. W dniach 12 i 13 b. m. Postawy były ponownie pozbawione całkowicie światła elektrycznego. Pozostaje to w związku z prowadzoną od paru miesięcy przebudową istniejącej prywatnej elektrowni, która na zasadzie koncesji zaopatruje miasto w energię elektryczną. Przebudowa ta stosownie do warunków koncesyjnych miała być przeprowadzona latem r. b. przyczem abonenci mieli jej wcale nie odczuwać. Tymczasem terminy dokonania przebudowy nie zostały zachowane i ludność jest narażona na ciągłe przerwy w dopływie prądu. W sprawie tej przed paru tygodniami została wysto-

sowana przez ludność petycja do wojewody wileńskiego, na skutek której właściciel elektrowni został wezwany do usunięcia uchybień i poniesienia wysokiej kary pieniężnej.

Wobec dalszego niedotrzymywania warunków koncesji i licznych narzekaniach ze strony ludności, jak się dowiadujemy — starosta postawski interweniował w tej sprawie w Urz. Wojewódzkim w kierunku zmuszenia właściciela elektrowni do należytego wypełniania przyjętych zobowiązań.

Za nteresowane czynniki rozważają sprawę przekazania innej elektrowni koncesji na dostarczanie prądu.

chu i cierpienia — do katastrofy.

Aby należycie wydobyc i uwydatnić te bezwzględnie „czystą” miłość Anny, „czystą” w znaczeniu bynajmniej moralnym, lecz absolutnym, „czystą”, jak się mówi n. p. czyste złoto, t. zn. wolną od jakichkolwiek domieszek obcych: religijnych, patriotycznych, społecznych, opartych na przyzwyczajeniu, żądzy bogactw, macierzyństwa, statku, spokoju i t. p., lecz tylko poprostu miłość kobiety do mężczyzny, miłość samą w sobie — autorka czyni partnerem Anny, Roberta, cudzoziemcem, Niemcem (ściślej: Austriakiem), nieumiejącym po polsku (mówią z sobą i korespondują po niemiecku), przywiązanym bardzo do Wiednia i czującym się w Polsce jak na wygnaniu, przebywającym tu jedynie dla zarobku i z lekką pogardą traktującym Polaków i ich byt. Człowiek to już niemłody, przyprószonej siwizną, rozwodnik, niebardzo zamożny, acz sybaryta (własne określenie Anny na str. 162). Anna widzi jego „twardą duszę” (131), szczerotę uczuć bez szczeroci myśli” (130) i nazywa go wręcz poganiem (285).

Ale to wszystko nie przeszkadza jej kochać Roberta, owszem, może nawet tę miłość potęgować, bo tkwi w tem jakaś egzotyka, jakiś bezwiedny, nieświadomiony przez nią protest, wyzwanie, rzucenie otoczeniu, oraz równocześnie dwa, pozornie wykluczające się fenomeny psychiczne: uwydatnienie przed sobą samą swęj duchowej odrębności — i zapamiętanie zaparcie się samej sie-

bie, bezwzględne oddanie się ukochanemu mężczyźnie, autonegacja wprost proporcjonalna do potęgi indywidualizmu.

Część pierwsza książki — to przeróżne perypetje tej miłości; to jak w IV części Dziadów, (do której Anna jest bardzo podobna) — godzina miłości; w cz. II mamy godzinę rozpaczy i godzinę przestrogi.

Gdy Robert odjechał i nie powrócił już więcej, Anna traci ostatni punkt oparcia w świecie. Teraz dopiero zdaje ona sobie sprawę, „jakim nieszczęściem była różnica ich narodowości, a jakim szaleństwem luksusowy pomysł wolnej miłości” (174). I raz, raz jeden tylko napisała do Roberta w liście słowa prawdy: „Zbyt wiele wymagałeś ode mnie zawsze” (176). Potem, śladem tyłu nieszczęśliwych kochanków, szuka wyjścia w samobójstwie. Potem, upiornie, koszmarnie sceny operacji i kuracji. Konsekwencje: kalectwo i katusze w zamkniętym kręgu myśli. Ona, Robert i bezimienne, bezosobowe społeczeństwo — oto trzy ściany rzeczywistości, wśród których się tłukło jej otepiałe serce i obłąkana myśl. „Odpychała od siebie precz wspomnienie Roberta, nienawidziła go za spokój, który umiał posiadać, zostawiając ją na pastwę losu, to znaczy ludzi” (282). A z ludźmi nie mogła dojść do ładu. Nawet matka nie oszczędzała jej: „Cierpij przez swój egoizm. Zgubił cię twój wybujały i niezrozumiały indywidualizm” (296). Toteż odpychała Anna otoczenie. Ale i w sobie

samej nie znajdowała oparcia. Zdała sobie teraz sprawę, że jej samobójstwo „było luksusowe, epikurejski pomysł pożegnania życia w momencie zmierzchu uroku; był to lekkiromyślny romantyzm”. Toteż „idealizując i ceniąc miłość ponad wszystko w świecie, buntowała się na myśl, że ma resztę życia spędzić w jałowej tęsknocie, bez wzruszeń”. „Zepsute życie, zepsute życie”, powtarzała jak refren, gdy zrozumiwała wreszcie czem jest w gromadzie ludzkiej: istota, odcinająca się od otoczenia, jak jaskrawa plama od spokojnego tła” (277—278).

Przeciwstawy wszystkie nici, łączące człowieka ze światem, zawiliwszy sobie wszystkie drogi wyjścia na światło — cóż biednej Annie pozostało? Niech czytelnik sam sobie odpowie. — — —

Książka ciekawa, znamionująca szczerą i rzetelną talent, jasnowidzenie serca ludzkiego, zbląkanego w czarnym życiu lesie, bez busoli i bez nici Arjady. Autorka przemysłała tam dużo, dużo też pracowała uczuciem. Nie widzi jeszcze bodaj całej struktury świata, niejasny np. jej stosunek do na'wnych wywodów lektora (281—286), ale bodaj to etap na drodze ku Światłości.

Nakoniec uwaga w nawiasie: Anna — to dobra lektura dla młodych pańienek, wchodzących w życie. Toć to ta sama przestroga: Kto za życia choć raz był w niebie, Ten po śmierci nie trafi odrazu.

## RZECZYWISTOŚĆ I FRAZES PACYFISTYCZNY

W przemówieniach przedstawicieli Rosji sowieckiej napotykalismy zawsze zapewnienia, że rząd sowiecki uważa za najpierwszy i najwyższy cel swej polityki utrzymanie pokoju światowego. Czy to mówili przedstawiciele rządu w Moskwie, czy p. Litwinow w Genewie, zawsze słyszeliśmy o pacyfizmie Związku sowieckiego. Znając realizm polityki sowieckiej i wiedząc o potężnych zbrojeniach na lądzie i morzu, nie mogliśmy jakoś brać na serio tych zapewnień pokojowych.

Sprawcy i kierownicy przewrotu politycznego i społecznego w Rosji tak radykalnie zerwali z wszelkimi złudzeniami „demokratycznymi” w swej polityce wewnętrznej, że byłoby nie logiczne, gdyby tym złudzeniom ulegali na terenie międzynarodowym. A to tym bardziej, że są oni doskonale poinformowani o tym, co się dzieje w świecie, bo mają „oczy i uszy” we wszystkich krajach, na wszystkich kontynentach. Uważaliśmy tedy oświadczenia pacyfistyczne za tak dziś ospolite frazesy dyplomatyczne, podobne do tych, jakich można się nasłuchać w Genewie od przedstawicieli wszystkich państw i narodów.

Dziś mamy dowody na to, żeśmy się nie mylili. Bo oto są dwa punkty niebezpieczne na kuli ziemskiej — w Hiszpanii i w Chinach. W Hiszpanii szaleje wojna zacięta o charakterze religijnym; w Chinach aresztowanie marsz. Czang - Kai - Szeka otwiera nowy okres, który bardzo łatwo może się zakończyć wojną japońsko - rosyjską.

Któż jest sprawcą tego? Nie wahamy się odpowiedzieć, że polityka Rosji sowieckiej.

W Hiszpanii jest to rzecz oczywista. Nie tylko toczy się tam walka o ekomunizowanie narodu hiszpańskiego, lecz jest publiczną tajemnicą, że idą do Hiszpanii transporty broni i amunicji z Rosji, że jadą tam żołnierze i oficerowie, że właściwe dowództwo armii „republikkańskiej” spoczywa w ręku wojskowych rosyjskich. Z tego zaś, co wiemy o stosunku stronnictw komunistycznych do Rosji wynika z całą oczywistością, że stronnictwa te są posłuszne Moskwie, że są nie tyle agenturami rewolucji światowej, ile narzędziami polityki imperialistycznej rosyjskiej.

Mniej wyraźne jest to narazie w Chinach, lecz z faktu, że gen. Czang - Sue - Liang jest w porozumieniu z przedstawicielami komunizmu chińskiego i z treści postulatów jakie postawił rządowi nankińskiemu wynika, że poza plecami rebelii wojskowej stoją Sowiety. Zagadnieniem istotnym jest w tym wszystkim to, czy Chiny staną po stronie Japonii, czy też po stronie Rosji w przygotowywanym się wielkim konflikcie na brzegu Oceanu Spokojnego. Agencji sowieccy podniecają nie tylko społeczne rewindykacje w Chinach, lecz także i „stulat” narodowe — odzyskanie Mandżurii i niezależność polityczną i gospodarczą od Japonii.

Jesteśmy oddaleni od terenu wydarzeń na Dalekim Wschodzie, nie trzeba być wielkim znawcą tamtejszych stosunków, by zrozumieć, że grozi tam bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny, że jest ono o wiele większe i bliższe, niż wszystkie spory i zatargi w Europie.

Trudno wobec tego uniknąć postawienia sobie pytania: Jak zachowają się wobec zaostrożenia się konfliktu w Azji siły europejskie? Trudno odpowiedzieć na załączeniu artykułu dziennikarskiego, ograniczamy się przeto do wskazania „na aktualność tej sprawy i do wyrażenia opinii, że — zdaniem naszym — państwa europejskie, a w ich liczbie i Polska, powinny zrobić jak najdalej idące wysiłki, by nie dać się wciągnąć przez naddążającą zawieruchę,

# MOWA KS. RADZIWIŁŁA

## wyrazem upadku myśli konserwatywnej

W Krakowie odbył się przed paru dniami tradycyjny obiad przyjaciół „Czasu”, na którym szef konserwatystów sanacyjnych, Janusz ks. Radziwiłł, wypowiedział obszerną mowę polityczną.

Czytelnicy nasi darują, że zajmujemy ich uwagę wystąpieniem, które z natury rzeczy nie posiada większego znaczenia. Robimy to jednak dla tego, że mowa ks. Radziwiłła jest dobrą ilustracją stosunków, jakie od dłuższego czasu panują w szeregach obozu rządowego.

Melancholijny ton, w jaki uderzył b. wiceprezes BB., zapowiadający niegdyś do spółki z p. Sławkiem i Wislickim „solidaryzm społeczny” oraz „dobre obyczaje” w Polsce, jest zupełnie zrozumiały, jeśli się zważy na treść wywodów mówcy.

Cóż bowiem widzi ks. Radziwiłł po 10 latach „solidaryzmu” i kultury „dobrych obyczajów”, prowadzonej w duchu „ideologii państwowej”?

Oto przede wszystkim widzi, że z „solidaryzmu społecznego” pp. Sławka, Wislickiego i jego, ks. Radziwiłła, pozostały strzępy. Nie tylko pisma rządowe piszą, że „idea solidaryzmu jest głupstwem”, ale na całego „odradza się partyjniactwo, mafie, prywatna, to wszystko, co od 1926 r. było zwalczane”.

Co gorsze, „nie tylko się odradza, ale znajduje poparcie u bardzo wysoko stojących urzędników państwowych, nawet u członków gabinetu”.

Ks. Radziwiłł ma po stokroć rację. Ulega jednak pod pewnym względem optycznemu złudzeniu. Wszystko to jota w jotę było i w owiej „wielkiej epoce jego życia, kiedy pracował w Bloku”, tylko że wówczas stał wraz ze swoją grupą bliżej ołtarza, łatwiej mu było korzystać z dobrodziejstw takiego stanowiska i trudniej było dojrzeć to, co się działo dookoła. Dziś, w miarę, przymusowego zresztą, odsuwania się w cień, lepiej widzi, zdobywa lepszą perspektywę i ma łatwiejszą sposobność do przybierania pozy Katona.

Odzyskawszy bystrzejszy wzrok, ks. Radziwiłł zaczyna spostrzegać szereg zjawisk oddawna nam wszystkim dobrze znanych, dla niego zaś nowych, niemal rewelacyjnych.

Stwierdza oto, że autorytet prawa nie jest w Polsce należycie szanowany. Staje w obronie autorytetu konstytucji, który „miał zastąpić autorytet człowieka”. Tymczasem „w praktyce dzisiejszej dzieje się często inaczej”. Oburza się na próby „świadomego i celowego redukcjonowania uprawnień izb ustawodawczych” oraz „wywierania presji na posłów i senatorów, aby zaniechali krytyki”. Wreszcie stwierdza, że „wracamy znowu do tego wszystkiego, do tych samych zasad i praktyk, które w konsekwencji zaprowadziły 12 maja na III most”.

Każdy, kto ma choć odrobinę w sobie krytycyzmu, zapyta po tych

wywodach, po co właściwie chodzono na ten III most i poco przez dzieścię lat „sanowano” Polskę?

Pytanie to już dawno postawiło życie przed społeczeństwem polskim i masy oddawna je już rozstrzygnęły.

Zapewniamy ks. Radziwiłła, że wysłuchanie pełnej na nie odpowiedzi będzie wymagało od niego i jego politycznych przyjaciół stokroć większej odwagi cywilnej niż ta, do której nawołuje, zamierzając wytykać błędy systemu.

Jest jeszcze w mowie ks. Radziwiłła jeden ustęp, na który pragniemy zwrócić uwagę. Naśladując p. Raczkiewicza — głośnego ongiś lekarza polskiego nacjonalizmu — twierdzi on, że przed krajem stoją dwa groźne niebezpieczeństwa, nacjonalizm i komunizm.

„Na jaką stronę — pyta — społeczeństwo polskie ma się przychylić?” I woła, że nie ma w Europie społeczeństwa, któreby miało jeszcze dziś tyle szans, co Polska, aby uniknąć komunizmu i nie wpaść w objęcia drugiego niebezpieczeństwa, t. j. skrajnego nacjonalizmu”.

Tego sądu podzielić nie możemy. Ktokolwiek wnikliwiej spojrzemy na nasze położenie, ten przynajmniej, że w kraju toczy się coraz uporczywsza, coraz bardziej zacięta walka pomiędzy narodem naszym a narodem żydowskim o panowanie w Polsce.

I to jest istota sprawy. Walka ta przybiera różne postacie i toczy się we wszystkich już dziedzinach życia.

Politycznym wyrazem dziejowego dążenia narodu polskiego do prymatu w kraju jest nacjonalizm i jego cel najbliższy: państwo narodowe.

Polityczną formą walki Żydów o zapanowanie nad Polską staje się komunizm, gdyż inne, subtelniejsze, wytwarzane przy pomocy systemu masoniowskiego, coraz bardziej zawadza.

Starcie tych dwu sił jest przede wszystkim nieuniknione, podobnie jak nieuniknione jest nadanie przez jedną z nich charakteru naszemu państwu i naszemu społeczeństwu.

Musimy na końcu wyrazić zdziwienie, iż przewodca konserwatystów zestawia niebezpieczeństwo nacjonalistyczne z komunizmem. To świadczy tylko, iż „konserwatyści” polscy niczego się nie nauczyli i w

dalszym ciągu nie widzą tych wielkich przemian, jakie dokonują się w świecie i w Polsce.

Mowa ks. Radziwiłła jeszcze raz zaświadczyła o upadku konserwatyizmu, a przede wszystkim tych, którzy się mieniają być konserwatystami, a w rzeczywistości nic wspólnego nie mają z istotnym konserwatyżmem.

## Przegląd prasy

### GIDE STRACIŁ ŁASKI SOWIETÓW

Nareszcie prasa sowiecka odpowiedziała na głośną książkę André Gide'a o dzisiejszej Rosji „Robotnik” zdając krótko sprawę z artykułu bolszewickiej „Prawdy”, która

„ostro odpowiada Gide'owi, widząc w nim przedstawiciela „drobnoburżuazyjnego” indywidualizmu. Swoje łyż rozczulenia — powiada — które przelewał w ZSSR, zmieszał teraz z jadawitą sianą oszczerstw. „Nie jest to ani blondyn, ani brunet, lecz jakiś centkowany mieszaniec (!) starego francuskiego pisarza i rosyjskiego białogwardysty (!!). Gdy Gide był w ZSSR, pocałował w czoło sowieckiego pisarza Ostrowskiego. „Dokonał znowa Ewangelii. Gide wie, jak nazywają takie pocałunki”.

Otrzymał więc Gide nagrodę za swoją — jakże powściągliwą — ocenę stosunków sowieckich.

Jeśli chodzi o owe „łyż rozczulenia”, t. j. o hymny pochwalne na cześć obecnych władców Rosji, to Gide w książce swej dezawuuje je stanowczo, stwierdzając, że „nie uznaje za autentyczny żadnego tekstu rosyjskiego swych przemówień, opublikowanego w Rosji”. To znaczy, że teksty te zostały przez prasę sowiecką sfalszowane.

Książka Gide'a rozeszła się w ciągu miesiąca w 50 tysiącach egzemplarzy. Intelektualiści francuscy, odrzućmy propagandę sowiecką, przysądzić może teraz — po przeczytaniu opisów Gide'a — do przytomności.

### JAKBY WYGLADAŁ PROCES GIDE'A?

W związku z tym bezapelacyjnym potępieniem Gide'a przez „Prawdę”, zacytujemy satyryczny obrazek A.

## Jak ulaskawiono Sycylińskiego

W cyklu interesujących artykułów w „Myśli Narodowej”, poświęconych „sprawie ruskiej na Ziemi Czerwieńskiej”, kreślił prof. St. Głabiński także historię różnych prób porozumienia polsko-ruskiego w okresie konstytucyjnym Austrii oraz po wojnie w Polsce. Próby rozbiły się zawsze

o niechęć Rusinów wzgl. ukraińców do uznania stanu posiadania polskiego na wschód od Sanu. Ciekawy szczegół podaje prof. Głabiński o ulaskawieniu Sycylińskiego:

„Po zamordowaniu namiestnika A. Potockiego przez Rusina Sycylińskiego w r. 1908 za to, że przy wyborach do sejmiku nie utracił kandydatury starorusina, zbliżyli się przedstawiciele Rusinów znowu do mnie, w sprawie owego mordercy.

Oto na liczne zabiegi o ulaskawienie oświadczył cesarz Franciszek Józef, że bez mojej zgody, jako prezesa Koła Polskiego, nie może Sycylińskiego ulaskawić, aby nie oburzył na siebie narodu polskiego. Rozpozyczył się więc instancje do mnie ze strony niektórych posłów polskich (L. Blińskiego) prezesa rządu, a także przedstawicieli Rusinów o zgodę na ulaskawienie. Prezes Klubu Ruskiego Kość Lewicki przedstawił mi, że śmierć Sycylińskiego stanie się niezapartą ścianą dla zgody polsko - ruskiej, a jego ulaskawienie otworzy jak najpomysłniejszego widoki dla zgody narodowej.

Ostatecznie zdecydowałem się oświadczyć cesarzowi że powierzam decyzję jego własnemu sumieniu, gdyż mnie prawo łaski nie przysługuje. To wystarczyło. Sycyliński został ulaskawiony, osadzony w więzieniu, z którego pomógł się uciec, wyjechał do Ameryki, gdzie jako bohater narodowy rozpałtał szaloną propagandę przeciw Polakom”.

Ta pewność, że w Wiedniu zawsze znajdą poparcie przeciw Polakom, nie miało przyczynia się do wytworzenia u Rusinów stanu nieprzejednania w stosunku do różnych propozycji ugodowych ze strony polskiej.

## Zgon wodza „lappowców”

HELSINGFORS, (PAT.). W miejscowości Lapua zmarł Wiktor Kossola, przywódca słynnego ruchu Lapua i marszu chłopów na Helsingfors. Z ruchu tego powstała później Liga patriotyczna. Kossola z powodu chorob w ostatnich latach nie brał czynnego udziału w polityce.

## Oddalająca się epoka...

### Wypoczynkowe starcie ideowe. — Oferty wychowawców

Twórcy dawnego BB. znajdują się w tej chwili w okresie niezamierzonego odpoczynku. Na scenę prac „twórczych” wstępują nowi przywódcy, którzy jednak chowają się jeszcze za kulisami, nie ukazując swojego oblicza.

Dziś już jednak można oglądać kwatery, które przygotowane są na przyjęcie publiczności, którą się zaprasza do nowego budynku „sanacyjnego”. Ukazał się np. nowy tygodnik pod tytułem: „Polska Niepodległa”. Redakcja w pierwszym artykule od razu szczerze ujawnia swoje zamiary, pisząc:

„Chcemy, by „Polska Niepodległa” stała się wykładnikiem zarówno przeobrażeń uczuciowych jakie się dokonują w łonie nadchodzących pokoleń, jak i dążeń, nurtujących je prądów i wrzesań. My, starsi, którzy walczyliśmy o niepodległość Polski, chcemy być tych nowych pokoleń wychowawcami. Jednak nie moralizatorami. Bedziemy przypominać, jak to my o Niepodległą Polskę walczyliśmy, jakimi drogami szła cała nasza wola i nasze zwątpienia, nim doszliśmy do celu.

„Od pewnego czasu mnożą się oznaki, że okres rozłaj społeczeństwa polskiego na dwa wrogie obozy mija już. Nie ma już dwóch obozów. Jest ich więcej. To jedno. A drugie, że młodzi w różnych obozach, stojących dotąd na gruncie obojętnej, zrywają z taktyką starych przywódców. Cechą młodości jest pęd do działania. Więc młodzi dość już mają wiedzida opozycyjnego,

„Rozsadzają ramy stronnictw, gdyż chcą pracować nad rozbudową państwa. Linia podziału między nami a nimi zaciera się. Cieszymy się, że nareszcie spotkamy się przy jednym warsztacie i podamy sobie po bratersku dłonie”.

Młodzi rozsadzają ramy stronnictw; młodzi się wyłamują; młodzi i zrywają z taktyką swoich przywódców — oto radosne złudzenia, którymi się rozkoszuje tygodnik „Polska Niepodległa”. Dla tych „młodych” przygotował jakiś nieznanый lecz troskliwy „kwatery” nie tylko ideową stację klimatyczną (kwatery), ale także nowych... wychowawców.

A jak będzie „program wychowawczy”? — „Polska Niepodległa ujęła go w słowach następujących:

„Idą po sobie pokolenia, oddalające się coraz bardziej od bohaterskiej epoki, która wydała Józefa Piłsudskiego, Śmigłego - Rydza, Pełczyca - Grudzińskiego, Wyrwę - Furgalskiego, Lisa - Kulę i legion innych znanych i bezimiennych. Celem naszym jest zbliżyć do wkraczających w życie młodych pokoleń tę oddalającą się epokę bohaterską wysiłku; utrzymać tych nowych obywateli w stałym namiętnym ducha na rzecz Polski”.

„Oddalająca się epoka” — jest to rzeczywistość trafne określenie pod każdym względem. Naród polski chce jednak przegospodarować się do nowej epoki, chce zbudować sobie wielką przyszłość.



Słonimskiego z „Wiadomości Literackich”, odzwierciedlający możliwy przebieg procesu sowieckiego nad Gide'm:

„Gdyby Gide nieopatrznie przekroczył raz jeszcze granicę sowiecką, postawiono go przed sądem, i natychmiast oczywiście przyznałby się do wszystkich zbrodni. Pytania i odpowiedzi byłyby bardzo przekonywujące.

— Czy oskarżony Gide przyznaje się, że wziął pieniądze od agentów Gestapo za napisanie książki „Retour de l'U. R. S. S.”.

— Tak jest, przyznaje się.

— Dlaczego oskarżony to zrobił?

— Bo jestem świnia i faszysta.

— Na jaką karę zasłużył oskarżony?

— Na karę śmierci, i tylko człowiek niekierowny, to znaczy płatny agent międzynarodowego faszysty, może krytykować ten wspaniały i rozumny wyrok, wydany przez najmądrzejszego, najłagodniejszego, najniekniejszego i najelegantszego człowieka, jaki kiedykolwiek żył na świecie, genialność waszego wodza Stalina.

Takby wyglądał proces zdrajcy André Gide'a.

P. Słonimski także był w Sowieciech i także ogłosił swe wspomnienia z tej podróży. Jest w tym opisie trochę cieni, ale chyba więcej światła. Ciekawym byłoby wiedzieć, jak p. Słonimski zapatruje się na swój własny proces przed sądem sowieckim, gdyby do Sowieców przyjechał i gdyby go przed sądem postawiono. Co bódaj p. Słonimskiemu nie grozi.

### SPIESZY IM SIĘ DO WOJNY

JW „Piątej Rano” udowadnia p. Manes Frommer, że

„w obecnej konstelacji politycznej świata tkwi wojna jako nieodzowna konieczność”.

P. Frommer jest zdania, że pokoju już nie warto ratować.

„Pocóż tedy ludzi świat, że pokój da się jeszcze uratować? Pocóż krok za krokiem ustępować ofensywnemu faszystowskiemu neoinperializmowi, by ratować pozory pokoju, by pewnego dnia pozwolić się zaskoczyć aktem brutalnej przemocy sprzymierzonych faszystów światowego? Jeśli już doprawdy idea pokoju w obecnej fazie rozwoju kultury społecznej nie da się obronić tylko orężem to dłażecóż tego śmiało nie stwierdzić i nie zająć postawy aktywnej wobec nierzyjających „pokoju, dłażecóż poprostu nie zdusić hasła walki o pokój z jego wrogami?”

Zydowski pisarz zaleca wojnę z „faszyzmem”. Któż byłby głównym przeciwnikiem państw „faszystowskich”? Oczywiście Sowiety, które zwyciężywszy w wojnie, zaprowadziłyby wszędzie ustroj bolszewicki. Żydy za jednym zamachem pożyliby się antysemityzmu w Europie i objęliby nad nią rządy w charakterze komisarzy ludowych.

### BRACIA NA POMOC!

„Prosto z Mostu” donosi, że obrona Rzymowskiego przed zarzutami plagiatu zajęła się już masoneria.

„Oto warszawska Iloza Wielkiego Wschodu przez jedną zafiliowanych jawnych organizacji, wystosowała list do brata Bertranda Russela, aby ratował z ciężkiej opresji brata Wincentego Rzymowskiego. Czy apel Wielkiego Wschodu do obrządku szkockiego okaże się skutecznym — zobaczymy w najbliższej przyszłości.

Z pogłosek, jakie na temat wysłania listu do Russela krążą po Warszawie trudno się na razie zorientować, o jakie świadectwo przysłany jest autor „Pochwały próżniactwa”. Czy ma on oświadczyć, że nie żywi pretensji do p. Rzymowskiego za plagiat, czy też ma ułatwić p. Rzymowskiemu wyjście przez wydanie jakiejś ogólnej opinii, na którą możnaby się potem powoływać w sądzie Akademii Literatry”.

Co tu jednak pomoże sam Russel, gdy plagiat jest wyraźny? Wątpić można, by ogłosił, że odnośne ustępy w swej angielskiej książce napisał do spółki z Rzymowskim. Bo w tym wypadku naraziłby się na zarzut zeskanonowania w tytule swej książki nazwiska p. Rzymowskiego jako współautora.

Sytuacja moralna p. Rzymowskiego jako autora książki jest nie do utrzymania.

# Konsumpcja artykułów przemysłowych w rolnictwie

Utarła się opinia, że rolnictwo prawie nie bierze udziału w spożyciu artykułów przemysłowych. Jest to jednak pogląd zupełnie mylny. Jakkolwiek w okresie kryzysu skutkiem katastrofalnego spadku cen rolnictwo zmuszone było zaciąć pasy, ograniczając swoje wydatki do minimum, to jednak nie mogło zupełnie powrócić do form pierwotnego gospodarowania, do 100 procentowej samowystarczalności. Czasy, kiedy rolnik produkował wszystko mu potrzebne we własnym gospodarstwie, minęły bezpowrotnie. Nie ma bowiem już obecnie bezpieczeństwa lasów, przestrzeni pastwiskowych lub wód, a zresztą i urządzenie takiego samowystarczalnego gospodarstwa również wymagałoby poważnych inwestycji. Nie ulega więc wątpliwości, że noleni volens rolnik musiał artykuły przemysłowe kupować.

Na to z kół przemysłowych dają się słyszeć głosy, że są to rzeczy małe, stanowiące rzekomo znikomą odsetkę z konsumpcji ogólnej. Związczą w budżecie rolnika, przez kryzys znacznie zredukowaną, artykuły przemysłowe miały stanowić pozycję bardzo stosunkowo niewielką. Z tego właśnie względu przemysł stawia na konsumenta przede wszystkim miejskiego. Cyfry niżej przytoczone przeczą powszechnej w tym zakresie opinii w zupełności. Różnica między konsumpcją miasta i wsi polega na tym, że spożycie miejskie jest dość sztywne, natomiast wiejskie waha się w szerokich granicach. Tym niemniej nawet w chwili obecnej jest ono poważne.

Badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich, prowadzone przez Państwowy Instytut Naukowy w Puławach, stwierdzają, że w r. 1933-34 wydatki gotówkowe, złączone z gospodarstwem wynosiły ogółem 100,11 zł. na 1 ha wraz z lasem. W tym wydatki na niektóre inwestycje (budynki, melioracje i inwentarz martwy) wynosiły — 7,06 zł. na 1 ha, stanowiąc pozycję wydatków na artykuły przemysłowe. Podobny charakter w grupie wydatków bieżących mają takie pozycje, jak nawozy sztuczne, pasze treściwe, koszty leczenia zwierząt, naprawa melioracji, budynków i inwentarza martwego, dokupno nowych narzędzi, przemiał i t. p. Wydatki te czynią kwotę 14,92 zł. na 1 ha ziemi wraz z lasem. W otóżnych więc wydatkach gotówkowych rolnika stanowi to 21,9 proc.

Zdajemy sobie wszakże sprawę z tego, że badania Instytutu dotyczą

gospodarstw zasobniejszych, prowadzonych bardziej intensywnie, a więc z większym nakładem gotówkowym. Wprowadzamy więc bardzo daleko idącą poprawkę, mianowicie kwotę 21,98 zł. zredukujemy do 10 zł., to jest więcej niż o połowę, przy czym pod uwagę weźmiemy tylko grunty orne i ogrody (bez lasów, łąk pastwisk i nieużytków), t. j. 19 mil. ha. W takim razie ogólna suma wydatków rolnictwa, związanych z prowadzeniem warsztatów pracy, jako jego udział w spożyciu artykułów przemysłowych, wyrazi się cyfrą 190 mil. zł.

Ale jest to suma stosunkowo drobna. Bez porównania większe pozycje stanowią wydatki na gospodarstwo domowe i gospodarstwo prywatne (osobiste). Wydatki domowe, takie jak nabycie cukru, kawy, cykorii i herbaty, dodatków kuchennych, dokupno i naprawa sprzętów kuchennych, węgiel, światło, mydło i t. p. niewątpliwie są wydatkami na zakup artykułów przemysłowych. Wynoszą one (w 1933-34 r.) ogółem 12,67 groszy na osobę dorosłą dziennie. Wprowadzając znów poprawkę wyżej omówioną, przyjmujemy, że gospodarstwa badane przez Instytut stanowią elitę elitę ogólnej masy naszych gospodarstw rolnych, wobec czego wydatki te przyjmujemy tylko w kwocie 5 gr. dziennie na o-

sobę dorosłą, a 24 grosze na rodzinę (złożoną z 4,8 osób dorosłych). Na 4 mil. rodzin uczyni to 345 mil. zł. rocznie.

Również poważną pozycję przedstawiają wydatki na gospodarstwo prywatne. Wylączamy takie rozchody, jak podatki i ubezpieczenia osobiste, opłaty członkowskie, podarunki i składki przygodne, zabawy oraz „różne”. Pozostają zaś takie, jak: odzież, bielizna, obuwie, meble i sprzęty, lekarz i lekarstwa, kształcenie dzieci, gazety i książki, tytoń i papierosy, napoje alkoholowe, słodycze (oprócz cukru) i t. p. Ogółem stanowiąc to będzie rocznie 76,46 zł. na osobę dorosłą. Ponieważ — jak powiedziano wyżej — gospodarstwa te stanowią elitę elitę, przeto wydatki te zredukujemy jeszcze bardziej — do czwartej zaledwie części, t. j. do 19 zł. rocznie na osobę dorosłą, do 91 zł. na rodzinę. Ogólny wydatek wyniesie 365 mil. zł.

Sumując wyżej obliczone 3 pozycje, otrzymamy kwotę 900 mil. zł., która stanowi najbardziej pesymistycznie obliczony udział rolnictwa w spożyciu artykułów przemysłowych.

*Obstrukcje usuwają Ziela Przeczyszczające Karpińskiego Paczka zł 150, torebka 25 groszy*

## Ulgi w opłatach od pojazdów mechanicznych

Rozporządzeniem Rady Ministrów z 23.XI.1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 619) obniżone zostały z dniem 1.XII.1936 r. o 50 proc. opłaty na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego od pojazdów mechanicznych (autobusów), używanych do koncesjonowanego przewozu osób i posiadających więcej niż 6 miejsc dla podróżnych.

Ulga ta dotyczy pojazdów mechanicznych (autobusów), używanych wyłącznie lub w większej części na obszarze województw: wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego.

Opłaty na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego (od których stosowana będzie powyższa obniżka) są następujące: 1) roczna opłata w wysokości 15 zł. od każdego 100 kg. wagi własnej pojazdu mechanicznego; 2) opłata w wysokości 0,50 zł. od każdego miejsca w pojeździe, przeznaczonego dla podróżnego, za każdy kilometr dziennego przebiegu (stałej trasy), przy czym ta ostatnia opłata, dla pojazdów kursujących na drogach gruntowych, wynosi 0,30 zł.

Na liniach nowych (na które dotychczas nie były udzielone koncesje) stawki z pkt. 2) — na przeciąg jednego roku od daty otwarcia linii — wynoszą połowę wymienionej wysokości. Opłaty te (pkt. 2) w żadnym przypadku nie mogą przekraczać 150 zł. od jednego miejsca; 3) opłaty od pojazdów mechanicznych, posiadających ponad 6 miejsc dla podróżnych i używanych dotychczas do

zarobkowego przewozu osób poza obszarami jednej gminy — w wysokości 150 zł. rocznie od każdego z tych miejsc.

Na obszarze całego państwa zwolnione zostały na przeciąg jednego roku od daty rejestracji od obowiązujących opłat stałych od wagi na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego nowe pojazdy mechaniczne ciężarowe i traktory (ciągniki), zarejestrowane po raz pierwszy po wejściu w życie omawianego rozporządzenia, t. j. od dn. 1.XII.1936 r. Ulga ta dotyczy również przyczepki do tych pojazdów.

## K. K. O. pokrywa kapital zakładowy „Przyszłości”

Jak się dowiadujemy, sprawa pokrycia kapitału zakładowego Tow. Ubezpieczeń „Przyszłość” postępuje naprzód. Mianowicie: do dnia 10 bm. zdeklarowano już ze strony Komunalnych Kas Oszczędności sumę ok. 1.700.000 zł. na kapital zakładowy, z tym, że przewiduje się, iż jeszcze przed świętami poszczególne Komunalne Kasy Oszczędności, które mają w najbliższych dniach odbyć swe zebrania, uzupełnią powyższy kapital dalszymi deklaracjami subskrypcji akcji Tow. „Przyszłość” na sumę ok. 300.000 zł. Tak więc zarząd Towarzystwa „Przyszłość” liczy z tym, że przed świętami zebrana będzie na pokrycie akcji Tow. „Przyszłość” suma 2.000.000 zł., przy czym — co zasługuję na szczególne pod-

## Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę grudnia

WARSZAWA, (PAT.). W ciągu pierwszej dekady grudnia zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 3,2 milj. zł. do 382,3 milj. zł., stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zaś zwiększył się o 1,2 milj. zł. do 26,4 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 7,8 milj. zł. do 810,0 milj. zł., przy czym portfel wekslowy spadł o 10,6 milj. zł. do 676,7 milj. zł. i stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami — o 21,9 milj. zł. do 86,3 milj. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych powiększył się o 24,7 milj. zł. do 47,0 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 3,9 milj. zł. do 47,4 milj. zł.

Pozycje „inne aktywa” i „inne pasywa” wzrosły pierwsza o 8,4 milj. zł. do 185,1 milj. zł., druga zaś o 2,0 milj. zł. do 335,5 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania powiększyły się o 30,0 milj. zł. do 251,3 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 22,8 milj. zł. do 1.009,7 milj. zł.

## Protest wekslu

Min. Sprawiedliwości wyjaśniło pismem z dnia 14. 9. 1936 r. Nr. I. C. 1710 14-1-36, skierowanemu do Rady Notarialnej w Warszawie, iż posiadacz weksłu, płatnego w oznaczonym dniu albo w pewien czas po dacie lub okazaniu — ma zawsze do dyspozycji trzy dni powszednie do przedstawienia weksłu do zapłaty, dwa zaś dni powszednie do dokonania protestu, przy czym w pierwszym dniu, w którym można żądać zapłaty — protest nie może być dokonany.

## Nieszczęśliwe wypadki przy pracy w rolnictwie

Według danych prof. Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Biedrzyckiego, w r. 1931 było nieszczęśliwych wypadków przy pracy w rolnictwie i leśnictwie: 5.879, w kopalniach i hutach 4.693, w budownictwie 1.157, w materiałach drzewnych 1.056. Z tego zestawienia wynika, że rolnictwo i leśnictwo zajmuje pierwsze miejsce w statystyce nieszczęśliwych wypadków.

Pokrycie złotem wynosi 32,53 procent.

Stopa dyskontowa 5 proc., stopa od pożyczek zastawowych 6 proc.

## Gieldy pieniężne

Notowania z dnia 14 grudnia 1936 r.

### DEWIZY

Holandia 289,10 (sprzedaż 289,80 kupno 288,40); Berlin 212,36 (sprzedaż 212,78, kupno 211,94); Bruksela 89,60 (sprzedaż 89,78, kupno 89,42); Gdańsk (sprzedaż 100,20, kupno 99,80); Kopenhaga 116,15 (sprzedaż 116,44, kupno 115,86); Helsingfors (sprzedaż 11,52, kupno 11,46); Londyn 26,02 (sprzedaż 26,09, kupno 25,95); Nowy Jork 5,30 i pół (sprzedaż 5,31 i trzy czwarte, kupno 5,29 i jedna czwarta); Nowy Jork (kabel) 5,30 i trzy czwarte (sprzedaż 5,32, kupno 5,29 i pół); Oslo 130,75 (sprzedaż 131,08, kupno 130,00 i pół); Paryż 24,76 (sprzedaż 24,82, kupno 24,70); Praga 18,74 (sprzedaż 18,79, kupno 18,69); Sztokholm 134,20 (sprzedaż 134,53, kupno 133,87); Zurich 121,95 (sprzedaż 122,25, kupno 121,65); Wiedeń (sprzedaż 99,20, kupno 98,80); Montreal (sprzedaż 5,31 i pół, kupno 5,29); Mediolan 28,05 (sprzedaż 28,15, kupno 27,95); Marka niemiecka srebrna (sprzedaż 132,00, kupno 127,00).

### PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. pożyczka stabilizacyjna po 1.000 i 500 dol. 461,00, kupon od 1.000 dol. — zł. 82,52; 3 proc. pożyczka promiowa inwestycyjna I em. 6,25, II em. 65,00; 4 proc. państwowa pożyczka promiowa dolarowa 47,00; 8 proc. L. Z. i obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego po 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. i obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego po 83,25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25; 5 i pół proc. L. Z. i obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego po 81,00; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 91,50 (w proc.); 7 proc. L. Z. Tow. kred. przemysł. polskiego funt. 78,50 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 47,50 — 47,13; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria K 44,50; 5 proc. L. Z. Warszawy 54,50; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 52,00 — 52,50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 53,00 — 53,50; 5 proc. L. Z. Lublina (1933 r.) 43,50 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 44,75; 5 proc. m. Siedlec (1933 r.) 28,50; 5 proc. L. Z. Kalisza (1933 r.) 44,00; 5 i pół proc. obligacje m. Warszawy 7 em. 51,00; 6 proc. obligacje m. Warszawy 6 em. 59,00 8 i 9 em. 55,25.

### AKCJE

Bank Polski — 107,00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 28,00; Węgiel 14,50; Lilpop 13,00; Ostrowiec 25,00; Starachowice — 32,75.

## Gielda zbożowa

Notowania z dnia 14 grudnia 1936 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę. Kursy ustalane na podstawie cen giełdowych.

Pszonica jednolita 748 gl. 25,75—26,25 Pszenica zbierana 737 gl. 25,25 — 25,75 Zyto eksportowe 706-712 gl. bez obr. 19,50 — 19,75; Zyto I standard 693 gl. 19,50 — 19,75; Zyto II standard 681 gl. 19,00 — 19,50; Owies eksportowy 478-488 gl. 16,75 — 17,00; Owies I standard 460 gl. 16,25 — 16,75; Owies II standard 435 gl. 15,75 — 16,25; Jęczmień browarny 678-684 gl. 25,50 — 26,50; Jęczmień 673-678 gl. 21,75 — 22,25; Jęczmień 649 gl. 21,00 — 22,00; Jęczmień 620,5 gl. 20,25 — 20,50; Groch polny 21,00—22,00; Groch Victoria 21,00 — 30,00; Wyka 19,00 — 20,00 Peluska 20,50 — 21,50; Łubin nieb. 9,25—9,75; Łubin żół. 13,00 —13,50; Rzepak zimowy 45,50 — 46,50; Rzepak letni 42,00 — 43,00; Rzepak letni 42,00—43,00; Siemie ln. basis 90 proc. 38,00—39,00; Konieczna czerw. sur. bez gr. kanianki 85,00 100,00; Konieczna czerw. bez kan. o czyst. 97 proc. 115,00 — 125,00; Konieczna biała surowa 100,00 — 110,00; Konieczna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 125,00 — 140,00; Mak niebieski 71,00 — 73,00; Zienna, jad. bez obr. 3,50—4,00; Mąka pszen. gat. I — wyciągowa 0—20 proc. 42,50 — 43,50; Mąka pszena gat. I-A 0-45 proc. 40,50 — 41,50; Mąka psz. gat. I-B 0-55 proc. 38,50 — 39,50; Mąka pszena gat. I-C 0-60 proc. 37,50—38,50 Mąka pszena gat. I-D 0-65 proc. 36,50 —37,50; Mąka pszena gat. II-A 20-55 proc. 35,50 — 36,50; Mąka pszena gat. II-B 20-65 proc. 33,50 — 35,50; Mąka pszena gat. II-C 45-55 proc. — — — — —; Mąka pszena gat. II-D 45-65 proc. 30,50 — 31,50; Mąka pszena gat. II-E 55-60 proc. — — — — —; Mąka pszena gat. II-F 55-65 proc. 29,50 — 30,50; Mąka pszena gat. II-G 60-65 proc. 28,50 — 29,50; Mąka pszena gat. III-A 65-70 proc. — — — — —; Mąka pszena gat. III-B 70-75 proc. — — — — —; Mąka pszena pastewna 20,50 — 21,50; Mąka pszena razowa 0-95 proc. — — — — —; Mąka żytnia „wyciągowa” 0-30 proc. 28,75 — 29,75; Mąka żytnia gat. I 0-50 proc. 28,75 — 29,75 Mąka żytnia gat. I 0-65 proc. 27,75 — 28,75; Mąka żytnia gat. II 50-65 proc. 23,25 — 24,25; Mąka żytnia razowa 0-95 proc. 22,75 — 23,75; Mąka żytnia pościelna ponad 65 proc. 17,25 — 17,75; Otręby pszenne grube zrzem stand. 13,25 — 13,75; Otręby pszenne średn. przem. stan. 12,25 — 12,75; Otręby pszenne niakkie przem. stand. 12,25 — 12,75; Otręby żytnie 12,50 — 13,00; Makuchy lnia je 20,00 — 20,50; Makuchy rzepakowa 16,75 — 17,25.

Ogólny obrót 5241 tonn. w tym żyta 1399 tonn. Usposobienie spokojne.



ST. PIOLUN NOYSZEWSKI

## ŻEROMSKI A MARXIŚCI

(Zarys ewolucji społeczno - politycznej)

„Uważałbym pozostawienie 500 morgów w jednostkowym władaniu dotychczasowych posiadaczy za pożądane w tych wypadkach, gdy ziemianin istotnie gospodaruje na swym folwarku postępowo, wydajnie pod względem agronomicznym, wzorowo pod względem chowu zwierząt, kulturalnie, humanitarnie i oddawna, — gdy żył i zrósł się ze swą dziedziną, okolicą, stosunkami i ludźmi. Takie gospodarstwa obywatelskie, pięciusetmorgowe, na których można już operować i wprowadzać wszelkie ulepszenia w kierunku osiągnięcia jak największej wydajności pól, stanowiłyby w naszych stosunkach krajowych rodzaj ferm doświadczalnych, ostoi kultury rolnej i siedzisk cywilizacji. Handel ziemią pięciusetmorgową powinien być zabroniony”.

W tymże interesie gospodarstwa narodowego — za karę za wszystkie grzechy cenę rozstrzygnięć powyższych zapłacić ma grupa piąta — magnateria. Ziemia jej winna przejść w ręce państwa.

„Następstwem tego kroku byłoby powołanie z obywateli, wyszukanie w kraju i skupienie wszystkich agronomów polskich, chemików i techników rolnych, botaników i zoologów, którzy powinni być do rozporządzenia ministerium rolnictwa. Ci to ludzie pod kierownictwem swego szefa byłiby gospodarzami na roli polskiej, instruktorami i kierownikami, sztabem ofi-

cerów rolniczych, których zadaniem byłoby nauczanie i ćwiczenie armii rolników”.

Tą drogą powstałyby warsztaty pracy dla około miliona bezrolnych, którzy pracowałiby w nich na zasadach kooperatywnych.

Autor projektu zastrzega, że „...wdrożenie takiego systemu gospodarstwa kolektywnego nie byłoby wcale objawem socjalizmu państwowego. Byłyby to swobodne kooperatywy rolne, prowadzące swe sprawy z biegiem czasu niezależnie od państwa”.

Zwłaszcza należy, że plan ten, zakreślony z właściwym Żeromskiemu rozmachem poetyckiego gestu, rzuca pisarz społeczeństwu w listopadzie 1918 r.\*, kiedy reforma rolna była niejako alfą i omegą wszelkich spraw polskich, przesłaniającą bodaj sprawę zjednoczenia i oswobodzenia całości ziem polskich. Program ten w wielu swych punktach, jak np. w zaufaniu do gospodarki etatystycznej na obszarach upaństwowionych — utopiijny, był jednak dowodem głębokiej troski zarówno o dobro najbardziej upośledzonej warstwy wiejskiej, jak i o dobro powszechne; dowodem nadto dużej odwagi cywilnej w przeciwstawieniu się wybujałym apetytom mas chłopskich, którym w gruncie rzeczy na własność projekt ten dawał bardzo niewiele.

Zwołanie sejm i wstępne debaty rolne z początku 1919 r. wywołują nowy odruch protestu i potępienia ze strony Żeromskiego. Silną liczebnie reprezentację chłopów,

\* Data październikowa, umieszczona w broszurze, jest bezwzględnie mylna. Przeczą jej niektóre zdania, jak np. o ucieczce Wilhelma II z Niemiec; nadto sam Żeromski w treści broszury „Organizacja inteligencji zawodowej” nadmieniał, że „Początek świata pracy” pisał w listopadzie.

„stających na mównicy sejmowej i decydujących lapidarnie o zawiłych problemach budowy nowego państwa”.

„najczarniejsza, najmniejbezpieczniejsza (jest) reakcja chłopów, posiadaczy kilkunastomorgowych...”.

Zarzuca też inteligencji zawodowej, że schlebła ciemności kmieci. Przy tej okazji dostaje się i socjalistom,

„którzy popełniają wielki błąd, ograniczając prawo posiadania ziemi do 100 morgów”

i demokracji narodowej, schlebającej rzekomo interesom chłopów - posiadaczy.

Zdezawuowanie przez sejm polski planu, w który włożył tyle myśli i serca, odczuł Żeromski głęboko. Nie czemu innemu, tylko właśnie zapoznaniu przez „czynników miarodajne” tej pełnej rozmachu struktury agrarnej, która wszystkie bolączki miała ukoić, przypisać należy zdrażnienia ideowe z „Przedwiośnia”, które tyle wywołały nieporozumień.

Te same pobudki i obawy, by emancypacja pod względem praw polityczno - obywatelskich) ciemnych mas nie oddała im „krzesła władzy” i nie zepchnęła inteligencji do roli podrzędnej, skłaniają go do ogłoszenia drugiego z kolei manifestu p. t. „Organizacja inteligencji zawodowej” (maj 1919 r.). Organizacją tą radby Żeromski objąć wszystkich pracowników umysłowych bez względu na przekonania polityczne. Miałoby to być do pewnego stopnia odpowiednikiem czy powtórzeniem na gruncie inteligentkim sydykalizmu utopiijnego obmyślonego dla sfer roboczych.

(D. c. n.)

# Transporty kom. - propagandy przez granicę

## Zwykła robota Hirszów i Wolfów została ukarana

W dniu 13 marca 1936 r. dwaj wywiadowcy K. O. P.-u wkroczyli do mieszkania Hirsza Gurwicza przy ul. Zawalnej celem dokonania rewizji, bowiem oddawna już władze K. O. P.-u miały poufne doniesienie, że

do tego mieszkania wnoszą spore paczki w regularnych odstępach czasu — co nasuwało podejrzenie szmuglu tytoniowego. W poszukiwaniu przemycanego towaru zbadano między innymi zawartość kosza stojące-

go w pokoju sublokatora Suckiewera Wolfa i natrafiono na duże zapasy bibuły komunistycznej.

Protokół rewizji wykazuje 51 pozycji z których np. 618 egzemplarzy odeszły „do ogółu młodzieży” wydanej przez Centralny Komitet K. P. Z. B., 220 egzemplarzy — „Do Komсомолu Wileńskiego”, 13 egzemplarzy „Czerwonej Pomocy”, 10 egzemplarzy „Partynika” i t. d. i t. d.

W czasie rewizji Suckener był w domu i wyuczysz gożącąc mu niebezpieczeństwo zatrzymania — uciekł — ukrywał się przez czas dłuższy. Dochożącąc a skierowały władze na trop Hindy Tolcówny — znajomej Suckiewera. Po pochwyceniu ukrywającego się zbiega postawiono oboje przed sąd — rozprawa odbyła się w dniu wczorajszym. Przesłuchano 12-tu świadków. Po przemówieniach obrony sąd orzekł, że zarzut przynależności do K. P. Z. B. nie został oskarżonym dostecznie udowodniony, natomiast Suckiewer został skazany na 3 l. więzienia, za przechowywanie w celach rozpowszechniania druków pochwalających zdradę stanu i przestępstwa. (In.)

# Strzelcy dziękują za 7 tys. złotych

## Hojna rada miejska w Słonimie

SŁONIM. W dniu dzisiejszym (14 b. m.) na posiedzeniu Rady Miejskiej m. in. punktami porządku obrad rozpatrywano dodatkowy budżet na rok bieżący. Przed przystąpieniem do obrad nad budżetem dodatkowym burmistrz miasta inż. Binkiewicz odczytał podziękowanie powiatowego Związku Strzeleckiego za zaofiarowane przez Radę Miejską 300 m. p. drzewa (wartości około 7 tysięcy złotych) na budowę Domu Strzeleckiego.

W toku obrad nad budżetem dodatkowym, w którym figurowała pozycja, uchwalona przez Zarząd Miejski w wysokości 100 zł. subwencji dla czytelnicy Żydowskiego Koła Akademików, na wniosek radnej Kosackiej, głosami Klubu Chrześcijańskiego, pozycja ta została skreślona.

Po krótkiej przerwie na wniosek radnego dr. Zajca przystąpiono do dalszych obrad, jednak do uchwalenia budżetu dodatkowego nie doszło, ponieważ radni żydowscy opuścili posiedzenie.

# Żyd obraża urzędnika

## Szapiro myślał że jest w Palestynie

Josel Szapiro wysiadł 20 marca b. r. na przystanku kolejowym w Duksztach. W tej chwili podszedł do niego strażnik kolejowy i zażądał okazania mu biletu. Wówczas zamiast usłuchać słusznego żądania urzędnika, którego zadaniem jest sprawdzanie biletów u podróżnych — Szapiro oburzył się okropnie i

począł łajać głośno urzędnika, nazywając go i swinia, chamem i... jeszcze gorzej.

Sąd Grodzki zajął się wojowniczym żydkiem i skazał go na 3 miesiące aresztu. Skazany odwołał się do II-ej instancji. Sąd Okręgowy przyjął pod uwagę szereg okoliczności łagodzących i skazał go na 2 tyg. aresztu. (In.)

# Posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego

Dnia 14 bm. w Urz. Wojewódzkim odbyło się pod przewodnictwem Wojewoły Wileńskiego posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego, na którym m. in. została zatwierdzona uchwała Rady Miejskiej m. Wilna w sprawie zaciągniętej pożyczki w sumie zł. 250.000 i otrzymanej dotacji z Funduszu Pracy w sumie zł. 300.000 na zatrudnienie bezrobotnych w zbli-

żającym się sezonie zimowym.

Decyzją Wydziału Wojewódzkiego, został złożony z urzędu wójt gminy szumskiej, pow. wileńsko-trockiego, Czesław Downar-Zapolski za nieodpowiednio prowadzoną gospodarkę gminną.

Poza tym Wydział Wojewódzki zatwierdził niektóre uchwały finansowe rad powiatowych.

# Usiłował zastrzelić narzeczoną

Wczoraj wieczorem na schodach domu Nr. 2 przy ul. Wiwulskiego, do przechodzącej W. Szarapówny, z zawodu pokojówki, podbiegł jakiś osobnik i dwukrotnie strzelił z rewolweru. Szarapówna, trafiona w rękę i pierś, padła nieprzytomna.

Na odgłos strzałów zbiegli się lokatorzy, a następnie zaalarmowa-

no policję i pogotowie ratunkowe. Ciężko rannej nałożono opatrunek, poczym odwieziono ją do szpitala św. Jakóba.

Badającemu policjantowi ranna zdołała powiedzieć, że postrzelona została przez narzeczonego. Policja wdrożyła poszukiwania za zamachowcem. (h)

# Chrz. Zw. Zaw we własnym domu

Dnia 12 b. m. nastąpiło przejęcie domu przy ul. Metropolitanej 1 na rzecz Chrz. Zw. Zaw. Upřednio dom ten stanowił własność Kurii Metropolitalnej i został darowany tym związkom. (s)

# Przyznanie kontyngentów wywozowych

Dzięki staraniom sfer handlowych i rolniczych, ostatnio przyznano ziemiom północno-wschodnim poważną ilość kontyngentów na wywóz trzody chlewnej. Dzięki temu, woj. Wileńskie i Nowogródzkie będą miały możność eksportować nadwyżkę na rynki zagraniczne (Austria). Jest to pierwszy w tej dziedzinie kontyngent. (s)

# Z życia emerytów

13 grudnia odbyło się walne zebranie Wileńskiego Zrzeszenia Emerytów, na którym p. plk. O. Jasiński zdał relację z Ogólnopolskiego Zjazdu Emerytów, który odbył się 4.XII. w Warszawie. Następnie postanowiono założyć Ognisko, w którym emeryci za małą opłatą mogliby spędzać wieczory, urozmaicone odczytami, pogadankami, grą w warcaby, szachy i t. p. Ognisko mieścić się będzie w domu Nr. 1 przy ul. Zawalnej i posiadać będzie bezalkoholowy bufet. Wreszcie uchwalono założenie Kasy pożyczek koleżeńskich. Po wyborach nowego zarządu zebranie zakończono.

# Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze! W gazecie Pańskiej „Dziennik Wileński” z dnia 2 grudnia 1936 r. w artykule „Z. N. P. zwalcza kośćół i duchowieństwo” między innymi przytoczono okoliczności niezgodne z prawdą dotyczące mej osoby.

Nieprawdą jest jak „Dziennik” pisze: „Była wysłana delegacja związków w ilości kilku osób, między którymi znajdowali się pp. Kiewlicz, nauczyciel z Czynczyk. Delegacja usiłowała podczas kazania księdza Gramsa wywołać awanturę ironicznymi i obelżywymi słowami, wypowiedzianymi z ciemnego kąta chóru kościelnego pod adresem kaznodziei i przez to przerwać nabożeństwo”.

Natomiast prawdą jest, że byłem w kościele o godz. 17-ej, kiedy ks. Grams wygłaszał kazanie, nie w „delegacji” a sam jeden.

Stąm na środku nawy kościelnej, zadanych awantur nie robiłem i żadnego zakłócenia w kościele nie słyszałem.

Z poważaniem Aleksander Kiewlicz.

# Komunikat

STRONNICTWA NARODOWEGO KURS MŁODZIEŻY.

Kierownictwo Kursów dla nowostępujących do Stronnictwa Narodowego zawiadamia, że zebranie dla kandydatów, na których są wygłaszane referaty programowe, odbywają się we WTORKI i PIĄTKI, O GODZ. 20.15 w lokalu Stronnictwa Narodowego (ul. Mostowa 1).

Zapisy w Sekretariacie Stronn. Narod. (Mostowa 1), codziennie, oprócz niedziel i świąt, w godz. 11—15 i 18—19, oraz przed zebraniem kursu.

# NA GWIAZDKĘ

POLECA W WIELKIM WYBORZE: sweterki, dżemperki, szlafroczi, kompleciki ciepłe, bieliznę damską i męską, kamizelki ciepłe, swetry męskie, krawaty i t. d. i t. d. Bieliznę stołową i pościelową, kołdry watowe z własnej pracowni, wszystko w najlepszym gatunku po cenach bezkonkurencyjnych

firma J. KLÓDECKI ZAMKOWA 17 telefon 9-23

# Kronika wileńska

## JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami

Nocą i rano temperatura w pobliżu 0 st., dniem kilka stopni powyżej 0.

Umiearkowane wiatry z kierunków południowych. W górach wiatr halny.

brakowanej w Rowach Sapiężyńskich.

— Godziny handlu w okresie przedświątecznym. W myśl rozp. ministra spr. wewn. z dn. 9.XII. 1919 r., począwszy od dn. 18 bm. do 23 bm. włącznie, sklepy i wszelkie miejsca zawodowej sprzedaży, zakłady fotograficzne, jak i wędliniarskie, sklepy spożywcze, zakłady fryzjerskie i teletechniczne mogą być otwarte do godz. 21-ej. W niedzielę, 20 bm., wskazane zakłady mogą być otwarte od godz. 13 do 18-ej. Natomiast w dzień wigilijny mogą być otwarte tylko od godz. 18-ej.

## Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— Ferie Sądu Arcybiskupiego.

W roku bieżącym ferie Sądu Arcybiskupiego Wileńskiego rozpoczęły się w dniu 22 grudnia r. b. i trwać będą do 10 stycznia 1937 roku. (m)

— Doroczne zebranie księży prefektów. W dniu 23 b. m., o godz. 9 z rana, w lokalu Kurii Metropolitalnej odbędzie się doroczne walne zebranie księży prefektów. Ze względu na ważność zebrania, J. E. ks. Arcybiskup - Metropolita zarządził, aby na zebraniu to przybyli wszyscy księża prefekci. (m)

## ODCZYTY.

— W Ośrodku Zdrowia. 17 grudnia w Ośrodku Zdrowia (Wielka 46) z ramienia T-wa Eugenicznego Dr. F. Kasperowicz wygłosi odczyt na temat „Fizyczne wychowanie a zdrowie ludności”. Początek o g. 6 w. Wstęp wolny.

## ROŻNE.

— Zimową Kolonię nauczycielską w Krynicy urządza Tow. Naucz. Szk. Sr. i Wytższ. Wiadomość w Zarządzie Okręgu lub Koła do 22. b. m.

# Ofiary

złożone w Administracji „Dzien. Wileńsk.” Na opłatę zaległości czesnego dla studentów chrześcijańskich Polaków U. S. B.

Ku uczeniu ś. p. por. Witolda Burhardta, syna prezesi N. O. K. członkinie N. O. K. składają dodatkowe zł. 7 — razem zł. 122.

Ku uczeniu przedwcześnie zmarłych i p. profesorów U.S.B. Kazimierza Karaffa-Korburt i Stanisława Władczyki — profesorostwo O. i Z. Orłowskiej zł. 10 na herbaciarnię dla inteligencji.

Grono profesorów i uczni T. K. T. zł. 4 gr. 90 na fundusz Obrony Narodowej.

Wdowa emerytka zł. 1 dla najbardziej potrzebujących dzieci.

# SPORT

## Z Sekcji Narciarskiej A. Z. S.

Kurs Narciarski A. Z. S. w Zakopanem odbędzie się w dn. od 22.XII. 36 r. do 1.I. 1937 r.

Uczestnicy będą pomieszczeni w willi „Witalja” położonej 2 i pół km. od Zakopanego pod Reglami, w pokojach 4-ro i 5-cio osobowych.

Zapisy do dn. b. m. są przyjmowane w P. B. P. „Orbis” Wilno, Mickiewicza 20, tel. 13-15.

Koszt ogólny, zł. 72.30 obejmuje: pełne utrzymanie i mieszkanie, przejazd do Zakopanego i z powrotem, legitymacje narciarskie P. Z. N. oraz opłaty na rzecz AZS.

(Członkowie kursu automatycz-

nie stają się członkami Sekcji Narciarskiej AZS. i jako tacy korzystają ze wszystkich przywilejów członków. Jako członkowie PZN. otrzymują bezpłatnie kalendarzyk narciarski i całoroczną prenumeratę miesięcznika „Turysta w Polsce”, poza-tem korzystają z dalekoidących zniżek na koleje linowej i we wszystkich schroniskach górskich).

W lokalu P. B. P. „Orbis” będzie stale urzędował członek Zarządu Sekcji Narciarskiej A. Z. S., który będzie załatwiał formalności przyjęcia do S. N. A. Z. S.

# Nowości wydawnicze

Na gwiazdkę tegoroczną Gebethner i Wolff wydał jedną tylko nową książeczkę dla dzieci i parę nowości dla młodzieży.

Zacznijmy od najmłodszych. Dla nich — „Na nic płacze, na nic krzyczy, koniec przygód Fiki-Miki” — przepyszne teksty Kornela Makuszyńskiego i bajeczne kolorowe rysunki Mariana Walentynowicza. Sądząc z tytułu, ma to być ostatnia książeczka sławetnego cyklu Koziołka - Matołka, murzyna Goga Goga i małpki Fiki Miki, cyklu, który w ciągu paru zaledwie lat osiągnął większą popularność niż ówczesni bohaterowie literatury dziecięcej, Tomcio Paluch, Czerwony Kapturek i inni.

Dla panienek Kornel Makuszyński napisał „Awanturę o Basie” — ale będą ją z równym zapałem czytać i chłopcy od lat 12 do 90.

„Radość, radość, niech wszędzie będzie radość!” — te słowa są przewodnią myślą i zakończeniem pięknej książki, która zaczyna się smutnie wypaczkami kolejowym i śmiercią matki Basi. Ale osierocona dziewczynka, narazie bezimienna i nieznaną nikomu, znajduje wkrótce wielu gorliwych opiekunów, którzy staczają o prawo do niej srogie boje, zakończone dopiero aż... na słubnym kobiercu.

Kamila Chłoniowska. „Gospodarstwo domowe i racjonalne żywienie” VIII—220 stron, 67 rysunków. Wydawnictwo M. Arcta, 1936. Cena zł. 4.

Jest to pierwszy podręcznik do nauki gospodarstwa, ujmujący całości kształt zagadnień, wchodzących w

zakres gospodarki kobiecej. Uczy on jak w ramach budżetu rodziny osiągnąć maksymalne korzyści przez umiejętne wyzyskanie choćby najskromniejszych możliwości. Wskazuje jak zaspokoić potrzeby rodziny przy daleko idącej oszczędności czasu, trudu i kosztów.

Ely Culbertson. „Brydż” (Rozgrywka). Str. 415+XVI. Okładka Stefana Norblina. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1937. Cena w brosz. zł. 9.50, w opr. płóc. zł. 13.

Świat brydżystów spotkała nader miła niespodzianka. Ukazała się od dawna oczekiwana „Rozgrywka brydżowa” św.ętnego teoretyka i gracza Ely Culbertsona. Nazwisko to jest dobrze znane rzeszom polskich brydżystów.

„Rozgrywka” stanowi całość sama dla siebie, a wielkim jej plusem jest, że dla stosowania jej prawideł nie konieczne jest posiadanie partnera grającego według tych samych zasad. Wykład jest jasny, przejrzysty, poparty celowo dobranymi przykładami.

„Ku Bogu i Radości”. Napisał Bohdan Ostojka (Kaz. Stobiecki). Cena zł. 1.50. Skład gł. Dom Książki Polskiej.

Ukazała się książka licząca 70 stron, będąca wynikiem inicjatywy indywidualnej, a traktująca o tematach natury filozoficznej i analizująca różnorodnie zjawiska życia codziennego.

Książka stanowi zapoczątkowanie wydawnictwa pod podanym tytułem i jest trzecią częścią całości, jaka w broszurowanych tomikach ma się stopniowo ukazywać.

**CASINO**  
PREMIERA!  
Najpotężniejszy  
film sensacyjny

# Niesamowity dom

Fascynująca  
akcja. Dwie go-  
dziny niezwyk-  
łych wrażeń.  
Emocja. Hypnoz.  
Nadprogram: Dodatki

**PAN**

Najwspanialsze arcydzieło austriackiej kinematografii — realizacji H. Kostyrlitz  
słynnego reżysera Franciszki Gaal

## Maria BASZKIRCEW (MIŁOŚĆ PIĘKNEJ ROSJANKI)

W rol. gł. Lili Darvas, Hans Jaray, Szoeko Szakall, Hoerbiger i in. Muzyka: Paweł Abraham. Nadprogram: dodatek „Rapsodia cygańska” i najnowsze aktualia.

### Informator Firm Chrześcijańskich

#### Apteczne i perfumeryjno-kosmetyczne

Skład Apteczny i Perfumeryjny

**E. KUDREWICZ,**

ul. Mickiewicza 26, tel. 7-10.

Ogromny wybór nowości. Ceny niskie.

Chrześcijańska Drogeria

**„LUDWIK”**

ul. Zamkowa 12.

**W. CHARYTONOWICZ,**

ul. Mickiewicza 7.

Perfumerya — kosmetyka — prezenty.

#### Cukiernie

Cukiernie i fabryka cukrów i czekolady

**K. SZTRALL,**

Mickiewicza 22. Wielka 2.

#### Galanteria

**J. KLÓDECKI,**

Zamkowa 17. tel. 9-23.

Galanteria — koldry — bielizna pościelowa.

Poliska Składnica Galanteryjna

**FRANCISZEK FRŁICZKA,**

u. Zamkowa 9. tel. 6-46.

**E. NOWACKA,**

ul. Zamkowa 3

Poleca wielki wybór gorsetów i biustonoszy. Ceny przystępne.

#### Księgarnie

Księgarnia

**KAZIMIERZA RUTSKIEGO,**

Wileńska 38.

Poleca książki na gwiazdkę.

#### Materiały Pismienne

**W. BORKOWSKI,**

Mickiewicza 5.

**WŁADYSŁAW PUHACZEWSKI,**

Zamkowa 7.

Ozdoby choinkowe — kalendarze.

#### Naczynia

**S. H. KULESZA,**

Zamkowa 3.

Towary żelazne — maszyny gospodarcze.

#### Winno-Kolonialne

**K. RYMKIEWICZ,**

ul. Mickiewicza 9.

Miody, wina, wódki, zabawki, kalosze, pantofle, chodniki, ceraty, rzeczy podróżne.

#### Zakłady krawieckie

**ST. KRAUZE,**

Wileńska 32 m. 2, tel. 15-51.

Wykon. pierwszorzędne. Ceny przystępne.

**MICHAŁ PIECH I SYN,**

ul. Zamkowa 10, tel. 10-04.

Modne gotowe jesionki.

#### Zegarmistrze i Jubilerzy

**K. GORZUCHOWSKI,**

ul. Zamkowa 9.

Zegarki i biżuteria.

**TEODOR FILPSKI,**

ul. Zamkowa 6.

Jubiler - grawer.

**WACŁAW ANDRUKOWICZ,**

ul. Zamkowa 10.

Najstarsza firma, ist. od 1840 r.

**O. MATKIEWICZ,**

ul. Zamkowa 12.

Zegarmistrzostwo - jubilerstwo.

Wielki wybór zegarków.

#### Zabawki

**W. BORKOWSKI,**

Mickiewicza 5.

Ozdoby choinkowe.

Polskie Kino  
**ŚWIATOWID**  
Mickiewicza 8

Poraz pierwszy w Wilnie!  
Pikantna, pełna beztrudnego humoru  
i dowcipu komedia muzyczna

### „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś”

W rol. gł. Liana Haid, Gustaw Frolich i Szoeko Szakall

Nad program aktualia

**HELIOS** Film na czasie! Film dla wszystkich!  
Konflikt ras i obyczajów.

W rol. gł. Pat O'Brien, Josephine Hutchinson i Jean Muir

## PIEKŁO CHIN

Pięć filmów

tak prawdziwych

jak same

życie

Nad program: Atrakcje.

Pocz. o 4, 6, 8 i 10.15.

**MARS** Film dla wszystkich!  
Osrambamska 6 Wspaniała epopeja filmowa

## Pan Twardowski

W rol. gł. Franciszek BRODNIEWICZ, Kazimierz-Junosza STĘPOWSKI, Maria BOGDA i in. Nadprogram: dodatki i aktualia

## K. GORZUCHOWSKI

ZAMKOWA 9

Poleca zegarki szwajcarskich fabryk wyregulowane z gwarancją. Wyroby złote i srebrne, papierośnice, najnowsze fasony. Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

**WĘGIEL** górnośląski koncertu „Robur”  
Wagonowo i tonnowo w zapłomb. wozach  
poleca Dom HP „PACYFIK”  
Słowackiego 27, tel. 7-56.

#### MIESZKANIA I POKOJE

do wynajęcia przy ul. Uniwersyteckiej 9-15. Można korzystać z pianina i z kuchni.

**DO WYNAJĘCIA** 2 pokoje z wygodami przy rodzinie, z k. Bernardyński 8-9.

**POKOJ** ze wszelkimi wygodami, z osobnym wejściem, do wynajęcia. Mostowa 7-3, godz. 15-17. 45-5

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**MEBLE** do sprzedania okazynie (kredens, szafka, krzesła, wieszak, kociół do bielizny i t. d. Kolejowa 17. Godz. 11-5 W. Piatowska

#### Dom

Z DZIAŁKĄ ZIEMI w Landwarowie, w pobliżu stacji, do sprzedania. Informacje od 5-7 wiecz. Inflancka 5-1. 6

**DO SPRZEDANIA** dom murywany (osobnik) w najlepszej dzielnicy miasta, kapitalnie przebudowany o 7 miesz. ze wszelkimi wygodami, widok na rzekę. Dochodowy. Cena 55 tys. zł. Inform. Mickiewicza 46-9 od godz. 3-4 pop.

**PRACA POSZUKIWI.**

**STROJENIE** reperacje, polutowanie pianin i fortepianów. Wykonanie siłmiennie. Mostowa 15 m. 23.

**NAUCZYCIELKA** udziela lekcji w zakresie szkoły powsz. solidne referacje. Chętnie zgodzi się na wyjazd. Oferty do administ. „Dzien. Wil.” pod „B”. 46-3

**PRAKTYCZNA,** samodzielna służąca z dobrym gotowaniem i arcyem, zamie się domem przy małej rodzinie. Posiada dobre świadectwa. Kościuszki 14-a m. 1, u p. Jusisowej. 301-2

**POMÓŻNY BLIŹNIM** O odzież, bieliznę, obuwie i pościel dla pewnego zubożałego pracownika społecznego, znajdującego się w rozpaczliwym położeniu, gorąco prosi Instytut Caritas, Wilno, Zamkowa 8.

**O OBIADY** dla głodującej inteligencji gorąco prosi Instytut Caritas — Wilno, Zamkowa 8.

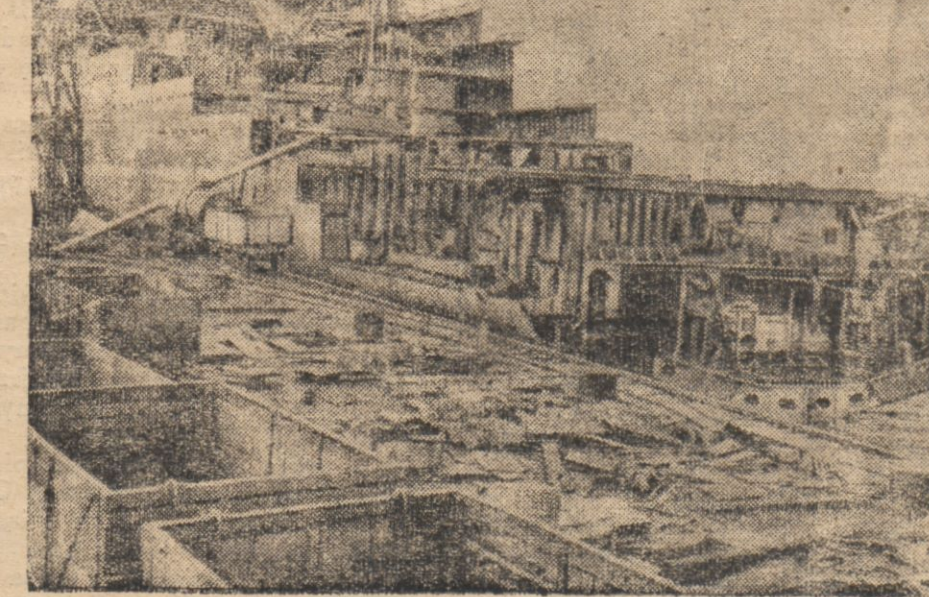
**POSZUKUJE SIĘ** dostawcy płótna, nającego się na worki niane. Dostawa 500 atr. tygodniowo. Zgłoszenia do Związku Polskiego w Poznaniu, ul. Pocztowa 27, m. 1, wraz z podaniem warunków. (4)

**CHCE KORESPONDOWAC** z paniami, które przeprowadzały kurację głodową od 10-40 dni. Oferty do admin. „Dzien. Wil.” pod „Kuracja”. 316-2

**CZYTAJĄCI ROZPOWSZECENIACIE PRASĘ NARODOWĄ**

**RÓŻNE**

**ROZBIÓRKA OLBRYZY MORSKIEGO.**



W porcie Glasgow w Szkocji odbywa się obecnie rozbiórka francuskiego olbrzyma morskiego „Atlantique”, który pełnił służbę na linii Francja — Ameryka.

#### Teatr i muzyka

Teatr Miejski na Połuanie. Dzisiaj i jutro o godz. 8.15 komedia W. Somerset-Maugham'a „Oto kobieta”.

— Nowa premiera teatru „Był sobie więzień”. W sobotę nowa premiera, utwór Jana Anouilha p. t. „Był sobie więzień”. Młody pisarz francuski, autor tej znakomitej komedii, wywołał wszędzie, gdziekolwiek „Więzień” był grany, ożywione polemiki i dyskusje. Oryginalny utwór otrzymany na naszej scenie doborową obsadą zespołu z dyr. Szpakiewiczem na czele w roli tytułowej. Nowa elektonna oprawa dekoracyjna W. Makojnika.

— Jednocześnie zespół teatru pracuje nad przygotowaniem niespodzianki dla naszej najmłodszej publiczności, bajki dla dzieci „Kot w butach” pióra Wandy Dobaczewskiej, w reżyserii Wł. Czengerego, oraz komedii muzycznej „Maika” z pp. Gorską i Szczawińskim w głównych rolach.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Dziś z powodu generalnej próby z op. Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu” przedstawienie zawieszono.

— Teatr dla dzieci w „Lutni”. Zbliżające się święta będą dla dzieci wileńskich tem radośniejsze i miłsze, że teatr „Lutnia” specjalnie dla nich przygotowuje widowisko pióra W. Stanisławskiej p. t. „Porwane dziecko” urozmaicone tańcem, muzyką i śpiewem.

— Teatr Literacko-Artystyczny „Nowości”. Dziś w dalszym ciągu „Święta idą”. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15.

#### Ł za kotar studio. PIOSENKI

Utalentowany piosenkarz p. Jerzy Lavinia będzie śpiewał w środę, dn. 16. X., o godz. 19.20, przed mikrofonem wileńskim szeregi lekkich piosenek z towarzyszeniem fortepianu. Akompaniuje S. Chones.

#### O AUTORZE „POJATY”

„Pojata”, córka Lizdejki, tak brzmi tytuł niezmiernie popularnej swego czasu powieści Feliksa Bernatowicza. W setną rocznicę zgonu tego pisarza przypomni o jego życiu i twórczości p. Cz. Bobolewski, w audycji, która odbędzie się we środę, 16. X., o godz. 20-ej.

#### Polskie Radio Wilno

Środa, dnia 16 grudnia.  
6.30 Pieśń poranna; Gimnastyka; Muzyka z płyt; Dziennik poranny; Informacje i giełda roln.; Muzyka poranna; Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Koncert orkiestry wojskowej; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Przesyłki świąteczne—pog.; 13.00 Płyty; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Koncert reklamowy; 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.30 Codz. odc. prozy; 15.40 Z różnych operetek; 16.10 Kukielki śląskie—audycja dla dzieci; 16.30 Koncert; 17.00 W walce ze szpiegostwem — odczyt; 17.15 D. c. koncertu; 17.50 Wywiad fikcyjny — rozmowa ze Stanisławem Brzozowskim; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Turysta — pog. sportowa; 18.20 Skrzynka ogólna, listy słuchaczy; 18.30 Pan Wołodyjowski w Pacunietach — fragm. z Potopu; 18.42 Muzyka z płyt; 18.50 Nawozy organiczne—pog.; 19.00 Fragm. z powieści Z. Kossak-Krzyżowcy; 19.20 Piosenki w wyk. Jerzego Lavinia; 20.00 O autorze Pojaty — aud. liter.; 20.35 Chwila Biura Studiów; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Koncert chopinowski; 21.30 Polska opowieść o Hoffmanie — aud. liter. 22.15 Koncert rozrywkowy; 22.55 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

### Galanteria „ZRODŁO POLSKIE” ul. Wileńska 29

JEDYNA chrześcijańska hurtownia  
w WILNIE szkła, fajansu, porcelany, naczyń kuchennych, lamp  
**D. H. „ODYNIEC” wł. J. MALICKA**  
ul. Wielka 19 tel. 4-24  
składy detaliczne przy ul. Wielkiej 19 i Mickiewicza 6  
poleca naczynie detalicznie i hurtowo po cenach najniższych  
w Wilnie. Zamiejscowym wysyłamy za pobraniem. Urzędnicy  
korzystają z kredytu orderowego.

KTO PRÓBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ SIĘ  
iż WINA wytwórni  
**W. OSMOŁOWSKI, WILNO**  
SA STARE, LEŻAŁE, MOCNE I ZDROWE  
Poleca się WINO „MIESZANKA JAGODOWA”  
DO NABYCIA W SKLEPACH WINNO - SPOŻYWCZYCH

Już z rabatem przedświątecznym  
Zegary, zegarki i budziki, stołowe  
nakrycia, sztucce. Wszelkie wyroby  
ze złota i srebra poleca firma  
**W. JUREWICZ** Wilno, Mickiewicza 4  
(b. mistrz Pawła Bura)

OGŁASZAJCIE SIĘ  
W „DZIENNIKU WILENSKIM”  
Jedyna WSKAZÓWKA, którą się przyjmuje  
z zezwoleniem jest... wskazówka dokł. dnego czasu  
ZEGARKA kupionego lub naprawionego  
u mistrza zegarmistrzowskiego  
**MATKIEWICZA**  
w Wilnie, ul. ZAMKOWA 12 (vis à vis Skopówki)

Na gwiazdkę dla Pań, Panów i dzieci  
gwarant. obuwie  
spacerowe, balowe, sportowe,  
narciarskie, łyżwiarskie, gimn.  
największy wybór ranych pantofel  
poleca polska  
wytw.  
**W. NOWICKI** Wilno 30  
Kalosze, wojtoki, śniegowce  
Ceny niskie. Rabat gwiazdkowy.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesłanką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, sześcymiesięcznie zł. 12 gr. 50. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 lin.) 40 gr. Komunikaty zł. 1 — za mm. jednosł., nekrologi 40 gr., za tekstem (10 lin.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dalsze ogłoszeniowym za słowo zł. 0.15, słowo duże zł. 0.25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia syfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zatrzymuje prawa sobie wszelkie terminy druku i ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

